PANORAMA

Wydanie I

ŁÓDŹ, sobota 30 i niedziela 31 sierpnia 1986 roku
Rok XLII 202 (12108)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

CENA 10 ZŁ

DŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁODZI

Prezes Rady Ministrów przyjął I. Iliewa

29 bm. prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner przyjął zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów, przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Ludowej Republiki Bułgarii Iwana Iliewa. W spotkaniu poświęconym problemom współpracy dwustronnej uczestniczył wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Manfred Gorywoda.

W elektrowni „Bełchatów" zakończono kampanię remontową

Przed krajową energetyką najtrudniejszy okres — jesienno-zimowy szczyt zapotrzebowania na energię elektryczną. Podczas niedawnej konferencji prasowej poświęconej przygotowaniom do tego szczytu minister górnictwa i energetyki Czesław Piotrowski ocenił je pozytywnie. Na ocenę taką zapracowali również uczciwie energetycy z największej już dziś w kraju elektrowni „Bełchatów", czyniąc sobie i jednocześnie krajowej gospodarce prezent przed zbliżającym się Dniem Energetyka.

Właśnie wczoraj, a więc na prawie 30 dni przed zaplanowanym pierwotnie terminem brygady remontowe elektrowni „Bełchatów" zakończyły remont średni rozszerzony bloku nr 2, kończąc tym samym z takim właśnie wyprzedzeniem całą tegoroczną kampanię remontową. Od początku kwietnia remonty różnego stopnia przeprowadzono na 7 blokach, włączając jednocześnie do ruchu blok 8 i prowadząc intensywne prace zmierzające do rozruchu bloku dziewiątego.

Na te 30 dni — przypomnijmy — złożyło się przedzjazdowe zobowiązanie załogi o skróceniu kampanii o 23 dni, a w sumie — zaangażowanie i rosnąca sprawność bełchatowskich energetyków. Dzięki temu skróceniu kampanii krajowa gospodarka otrzyma dodatkowo ponad 200 mln kilowatogodzin energii wartości ponad 70 mln zł. Pozwoli to także zaoszczędzić 100 tys. ton węgla kamiennego.

Dziewiąty, 360-megawatowy blok elektrowni „Bełchatów" ma być zsynchronizowany z krajową siecią elektroenergetyczną w połowie grudnia br. (m-ak)

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW

Sytuacja społeczno-gospodarcza i finansowa kraju

Biuro Prasowe Rządu informuje: 29 bm. obradowała Rada Ministrów. Omówiono sytuację społeczno gospodarczą i finansową kraju. Zapoznano się z informacją o przebiegu wykonania Centralnego Planu Rocznego w ciągu 7 miesięcy br.

Stwierdzono, że nastąpił dalszy społeczno-gospodarczy rozwój kraju. Wysokie ponadplanowe jest tempo wzrostu produkcji przemysłowej, wzrosła wydajność pracy w przemyśle przetwórczym, nastąpił spadek energochłonności produkcji przemysłowej, wysoki jest skup żywca wieprzowego, dobry stan zbiorów zbóż i rzepaku. Osiągnięto wysoki wzrost wielkości obrotów z I obszarem płatniczym. Szybszy od planowanego jest wzrost dostaw towarów na rynek. Obok zjawisk jednoznacznie pozytywnych występowały jednak i niekorzystne, zwłaszcza z punktu widzenia ogólnej równowagi ekonomicznej. Nastąpił spadek wielkości eksportu do II obszaru płatniczego, znacznie wyższe niż planowano jest tempo wzrostu przychodów pieniężnych ludności, występują opóźnienia w realizacji planu oddawania do użytku nowych mieszkań w budownictwie uspołecznionym.

W przemyśle tempo wzrostu produkcji sprzedanej ukształtowało się na poziomie znacznie wyższym niż założono w CPR. Szybszy niż planowano wzrost produkcji wystąpił we wszystkich gałęziach przemysłu. Wysokie tempo wzrostu produkcji wywołało zwiększenie zapotrzebowania przemysłu na dostawy zaopatrzeniowe. Powodowało to napięcia w pokryciu zapotrzebowania na deficytowe surowce, materiały i półfabrykaty. Pomyślnie realizowano natomiast zadania w zakresie dostaw energii elektrycznej w coraz większym stopniu wytwarzanej z węgla brunatnego. Dzięki wzrostowi produkcji oraz znacznie zwiększonemu importowi z ZSRR, wyraźnie większe niż w roku ubiegłym były dostawy paliw gazowych. Pomimo pomyślnej sytuacji w wydobyciu węgla wystąpiły trudności w jego dostawach,

(Dalszy ciąg na str. 2)

Napięcie u brzegów Libii

Stany Zjednoczone zaostrzają napięcie u brzegów Libii. Jak donosi dziennik „Washington Post" rozmieszczone na znajdującym się w tym rejonie lotniskowcu „Forrestal" samoloty szturmowe typu „A-6" przeprowadzają ćwiczebne bombardowania. Jak wiadomo, samoloty te uczestniczyły w kwietniu br. w pirackich nalotach na libijskie miasta.

Według „Washington Post", powołującego się na informacje uzyskane w Ministerstwie Obrony USA, po zakończeniu obecnych manewrów samoloty amerykańskich sił morskich mogą przeprowadzać kolejne ćwiczenia w libijskiej strefie kontroli lotów samolotów pasażerskich.

Eskalacja pogróżek pod adresem Libii wywołuje nerwowość wśród zachodnioeuropejskich sojuszników USA — pisze dziennik „Wall Street Journal". Wielu zachodnioeuropejskich dyplomatów domaga się od USA zapewnienia, że nowa napaść amerykańska na Libię nie jest nieunikniona. Jednakże Stany Zjednoczone odmówiły wykluczenia wariantu działań wojennych wobec Libii.

Owocny charakter kontaktów między Sejmem i OPZZ

29 bm. marszałek Sejmu Roman Malinowski spotkał się z przewodniczącym OPZZ Alfredem Miodowiczem, któremu towarzyszyli członkowie kierownictwa OPZZ. Poruszono wiele istotnych kwestii które zdaniem ruchu związkowego mogłyby w pracach Sejmu i jego komisji zaowocować rozwiązaniami ustawodawczymi, tworząc podstawy prawne dla rozstrzygania żywotnych spraw ludzi pracy. Omówiono w szczególności problemy związane z prowadzonymi w Sejmie pracami nad projektem ustawy o zakładowym funduszu socjalnym i mieszkaniowym oraz ustawy dotyczącej układów zbiorowych pracy. Poruszono także inne problemy wymagające regulacji prawnych, a dotyczące m.in.: organizacji i finansowania ubezpieczeń społecznych oraz funduszu wczasów pracowniczych. Przedstawiciele związków zawodowych przedstawili z troską odczucia ludzi pracy związane z proponowaną koncepcją NPSG do roku 1990, a także założeniami CPR na 1987 r. Zgodnie podkreślano owocny charakter dotychczasowych kontaktów między Sejmem i OPZZ oraz wyrażono wolę ich kontynuowania i poszerzania.

(PAP)

Zbigniew Messner uda się z wizytą na Węgry

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej Gyoergy Lazara w najbliższych dniach uda się z oficjalną wizytą przyjaźni na Węgry prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Zbigniew Messner.

(PAP)

Statek Żeglugi Morskiej w Giżycku przewozi coraz mniej turystów — na Mazurach już prawie po sezonie.

CAF — S. MOROZ

Wielkie manewry NATO

W piątek Pakt Północnoatlantycki rozpoczął zakrojone na szeroką skalę manewry wojskowe w Europie zachodniej pod kryptonimem „Northern Wadding".

W manewrach, zorganizowanych na północnej flance NATO, bierze udział 35 tys. żołnierzy z dziesięciu państw członkowskich paktu.

W przeprowadzanych działaniach bojowych uczestniczy 250 okrętów wojennych, w tej liczbie amerykańskie i angielskie lotniskowce, okręty podwodne oraz setki samolotów bojowych.

Spektakularny desant jednostek morskich na ląd przeprowadzony zostanie u brzegów Norwegii i Danii.

Eksperci MAEA zakończyli obrady

W Wiedniu, w siedzibie Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) zakończyła się w piątek 5-dniowa narada ekspertów z krajów członkowskich agencji na temat bezpieczeństwa rozwoju energetyki jądrowej. Wzięło w niej udział około 300 specjalistów reprezentujących ponad 50 państw oraz 20 organizacji krajowych i międzynarodowych. Uczestnicy konferencji rozpatrzyli przedstawiony przez radzieckich ekspertów raport o awarii w Czernobylskiej Elektrowni Atomowej.

Jak stwierdza Agencja Reutera, uczestnicy konferencji wysoko ocenili szczere i wyczerpujące przedstawienie informacji na temat awarii. Uzgodniono wiele konkretnych zaleceń dotyczących zwiększenia bezpieczeństwa energetyki jądrowej. Między innymi wskazano na potrzebę zorganizowania przez MAEA szkolenia w zakresie doskonalenia przygotowania operatorów elektrowni atomowych, zwiększenia bezpieczeństwa przeciwpożarowego w elektrowniach i badania skutków promieniowania.

Oceńmy polskie filmy!

- Plebiscyt na najpopularniejszy film roku
- Nowości i wiele wznowień

Kolejne lata polskiej kinematografii odmierzają czas od września do września. To właśnie wrzesień jest miesiącem filmu polskiego. Wtedy też, jak zwykle, odbywają się festiwale polskich filmów fabularnych w Gdańsku (najbliższa, XI edycja zacznie się 8.IX.).

„DŁ" wraz z Okręgowym Przedsiębiorstwem Rozpowszechniania Filmów zaprasza czytelników do udziału w plebiscycie na najpopularniejszy polski film („Wrzesień 1985—86"). Do końca nadchodzącego miesiąca czekamy na kartki z typowaniami („Dziennik Łódzki" 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 86 z dopiskiem „plebiscyt filmowy"). W czwartek przypomnimy listę tytułów, które miały premierę między wrześniami. Zapraszamy wszystkich do udziału w plebiscycie. Wśród wszystkich uczestników rozlosowany będzie 2-osobowy kar-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Dziwny jest ten świat

PRZEPIS NA ZDROWE ZĘBY

Stomatolodzy wiccy, którzy odwiedzili kilka klasztorów w Tybecie stwierdzili, że ich mieszkańcy praktycznie nie cierpią na próchnicę zębów. Kontrola 150 mnichów przyniosła zaskakujące wyniki: 70 proc. spośród nich nie miało ani jednego chorego zęba, a u pozostałych próchnica występowała bardzo rzadko. Przyczyną jest sposób odżywiania się. Tybetańscy mnisi nie jedzą mięsa ani cukru. Ich tradycyjne pożywienie składa się z herbaty tybetańskiej, placków jęczmiennych, masła z mleka jaków i wody. Latem do menu dochodzi rzepa, marchew, ziemniaki i nieco ryżu.

NAJMNIEJSZE W ŚWIECIE

Szwajcarski clown Rein Frischknecht wykonał do swych występów cyrkowych najmniejszy na świecie rower i motocykl. Jego rower ma wysokość zaledwie 9 centymetrów, długość — 19, a koła mają średnicę 6 cm. Niewiele większy jest motocykl: długość — 31,2 cm, wysokość 17, średnica kół 6 cm. Ten miniaturowy pojazd ma pracujący silnik o pojemności 14 cm sześc. i mocy jednego konia mechanicznego. Rozwija szybkość 6 km/godz.

SPRYTNY KRAWIEC

Zrozpaczone niedoszłe panny młode zasypały urząd prokuratorski w Auduben w stanie New Jersey lawiną alarmujących telefonów, jednakże nie z powodu porzucenia przez uwodzicieli. Sprawcą całego zamieszania był krawiec, który nie wywiązał się z zamówień na suknie ślubne, uniemożliwiając zawarcie małżeństwa.

Krawiec, który od prawie 70 panien młodych wziął w sumie 40 tys. dolarów zadatku, zwinął cały interes i znikł bez śladu. Panny młode, które zaczęły zgodnie z wyznaczonym terminem odbioru sukien zjawiać się przed sklepem, zastały zamknięte drzwi, bez najmniejszej informacji.

Opr. (zg)

1 września — nowy rok szkolny

PRZEMÓWIENIE DO UCZNIÓW I NAUCZYCIELI

1 września nastąpi inauguracja nowego roku szkolnego 1986/87. Do wszystkich uczniów i nauczycieli minister oświaty i wychowania Jeanna Michałowska-Gumowska wygłosi przemówienie o godz. 9 w programie I Polskiego Radia.

(PAP)

Budynki nadbrzeżne w Seulu (Korea Południowa) zdemolowane zostały 28 bm. przez tajfun Vera. 15 osób zginęło a 38 uznano za zaginione.

CAF — AP

Co siódmy mieszkaniec USA za „progiem ubóstwa"

Co siódmy mieszkaniec Stanów Zjednoczonych — najbogatszego kraju świata kapitalistycznego — żyje poniżej oficjalnie ustanowionej przez władze granicy ubóstwa.

Świadczy o tym opublikowany w Waszyngtonie raport biura spisu ludności, zatytułowany „Dochody i ubóstwo wśród Amerykanów". Według jego danych, w 1985 roku w kraju oficjalnie rejestrowano 33,1 mln osób, zaliczanych do kategorii ubogich.

Raport biura potwierdził, że w największym stopniu problem ten dotyczy mniejszości narodowych USA. W ubiegłym roku poniżej granicy ubóstwa żyło 9 milionów Murzynów amerykańskich, co stanowi 31,3 proc. czarnoskórej ludności USA. Wśród mieszkańców Stanów Zjednoczonych mówiących językiem hiszpańskim za oficjalnie ustanowionym „progiem ubóstwa" znajdowało się 5,2 mln osób, czyli 29 proc. łącznej liczby obywateli pochodzenia latynoamerykańskiego.

Wielu komentatorów amerykańskich analizując raport biura spisu ludności — zwróciło uwagę na jeszcze jeden fakt. Liczba osób ubogich jest dziś w USA o 4 mln większa niż w momencie objęcia władzy przez rząd Ronalda Reagana.

Wrzesień przyniesie poprawę pogody

Deszczowa i chłodna pogoda powinna zmienić się w pierwszych dniach września. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 31 sierpnia do 4 września stopniowe ocieplenie. Spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami, lokalne mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna będzie od 15 st. do 20 st. z możliwością wyższej na południu kraju, a minimalna od 7 do 11 st. Pod koniec okresu cieplej.

(PAP)

CO DZIEŃ niesie

W 242 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.43, zajdzie zaś o 19,29.

Imieniny obchodzą:

DZIŚ: Gaudencja, Róża, Feliks, Szczęsny, Rebeka
JUTRO: Bogdan, Izabela, Paulina, Rajmund, Świętosław

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu. Temp. maks. w dzień ok. 17 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunku zachodniego i południowo-zachodniego.

O godz. 19 ciśnienie wynosiło 990,3 hPa, tj. 742,8 mm.

Z kalendarza wydarzeń

1946 — Zm. H. Sucharski major, dowódca obrony Westerplatte

1871 — Ur. E. Rutherford fizyk angielski laureat Nagrody Nobla.

Taka sobie myśl

Ludzie dla których jesteśmy oparciem trzymają nas przy życiu.

Uśmiechnij się

— Nie przychodziłabym tu, gdyby kostiumy kąpielowe nie były takie drogie!

SPORT · SPORT

ME w lekkiej atletyce

Na mistrzostwach Europy w lekkiej atletyce w eliminacjach do finału trójskoku odpadł kolejny reprezentant Polski **Jacek Pastuszyński** (Resovia) oddał tylko jeden skok (16,32) i z następnych musiał zrezygnować, przyczyną było odbicie pięty.

Dobrze rozpoczęła swój występ w siedmioboju **Małgorzata Nowak**. W pierwszej konkurencji, którą był bieg na 100 m ppł uplasowała się w gronie 19 walczących zawodniczek na 6 pozycji z czasem 13,39, co dało jej 1066 pkt. Również wraz z trzema innymi zawodniczkami uplasowała się na szóstej pozycji w skoku wzwyż (1,80 — 978 pkt.).

Stephane Caristan (Francja) w półfinałowym biegu na 110 m ppł wyrównał rekord Europy czasem 13,28. Henryk Królak nie awansował do finału rzutu młotem uzyskując 17 wynik eliminacji — 71,76. Najdalej rzucił Siedych (ZSRR) — 82,90. Minimum wynoszące 76 m osiągnęło 10 zawodników.

Genowefa Błaszak awansowała do finału biegu na 400 m ppł zajmując w półfinale 3 miejsce — 54,83. Zwyciężyła w tym półfinale Feuerbach (NRD) — 54,72, przed Fiedler (W. Brytania) 54,76.

Oto wyniki finałowych konkurencji:

200 m mężczyzn: 1. Kryłow (ZSRR) — 20,52, 2. Evers (RFN) — 20,75, 3. Fedorow (ZSRR) — 20,84.

200 m kobiet: 1. Drechsler (NRD) — 21,71 (wyrównany rek. świata), 2. Cazier (Francja) — 22,32, 3. Gladisch (NRD) — 22,49, 5. KASPRZYK — 22,73.

100 m ppł: 1. Donkowa (Bułgaria) — 12,38, 2. Oschkenat (NRD) — 12,55, 3. Zagorczewa (Bułgaria) — 12,70.

Rzut oszczepem kobiet: 1. Whitbread (W. Brytania) — 76,32, 2. Felke (NRD) — 72,52, 3. Peters (RFN) — 68,04, 5. OLEJARZ — 63,34.

400 m mężczyzn: 1. Black (W. Brytania) — 44,59, 2. Schoenlebe (NRD) — 44,63, 3. Schersing (NRD) — 44,85.

Skok o tyczce: 1. S. Bubka (ZSRR) — 5,85, 2. W. Bubka (ZSRR) — 5,75, 3. Collet (Francja) — 5,75.

3000 m z przeszkodami: 1. Melzer (NRD) — 8.16.65, 2. Panetta (Włochy) — 8.16.85, 3. Ilg (RFN) — 8.16.92, 9. MAMIŃSKI — 8.21,41.

Skok w dal mężczyzn: 1. Emmiian (ZSRR) — 8,41, 2. Łajewski (ZSRR) — 8,01, 3. Evangelista (Włochy) — 7,92, 5. JASKUŁKA — 7,85, 11. KLIMASZEWSKI — 7,39.

MŚ W KOLARSTWIE

W idealnych warunkach atmosferycznych rozegrano pierwszą konkurencję finałową kolarskich mistrzostw świata na torze w Colorado Springs. Wyścig na 1 km ze startu zatrzymanego wygrał Malchow (NRD), poprawiając przy okazji należący do niego od 1980 r. rekord świata rezultatem 1.02.09. Drugie miejsce zajął Australijczyk Vinnicombe — 1.02,94, a trzecim był obrońca mistrzowskiego tytułu, reprezentant NRD — Gluecklich — 1.03.06.

O miłą niespodziankę postarał się młody reprezentant Polski **Marek Skórski**. Wicemistrz świata juniorów zajął 10 miejsce (1.04.51).

Poznańska sesja w ekstraklasie

Widzew kontra Lech

Bez wątpienia na plan pierwszy 5 serii mistrzowskich spotkań w piłkarskiej ekstraklasie wysuwa się mecz lidera — GKS Katowice (w ostatnim zwycięskim meczu z Zagłębiem Lubin w drugiej połowie wszedł na boisko Wijas, mający duże zaległości treningowe) z Górnikiem Zabrze. Ciekawa konfrontacja i zapewne stadion mistrza Polski wypełni się po brzegi. Nie mniej interesująco zapowiada się także dla łódzkich kibiców pojedynek Widzewa z poznańskim Lechem. Jedenastka z ul. Armii Czerwonej jest w czwórce zespołów (wraz z GKS Katowice, Górnikiem Zabrze i Pogonią Szczecin), które nie poniosły jeszcze do tej pory porażki. A posiada na swym koncie 3 zwycięstwa (z Motorem Ruchem i Lechią) oraz remis z mielecką Stalą na inauguracje rozgrywek. Gdy sięgamy jednak pamięcią do przeszłości „debiuty" w walce o mistrzowskie punkty nie były z reguły na miarę oczekiwań. Po dużych zmianach w składzie podopieczni trenera B. Waligóry spisują się jednak bardzo dobrze.

Konfrontacja ligowa z Lechem będzie pierwszym z serii spotkań, w których Widzew poddany zostanie poważnej próbie. Poznaniacy grają „w kratkę" (np 0:3 z Górnikiem Zabrze i 3:0 w pierwszych derbach tego miasta z Olimpią). Powrócił do drużyny **Miłoszewicz** który potrafi pokierować młodymi napastnikami (Pachelskim i Kruszczyńskim), a ponadto bardzo dobre noty zbiera były widzewiak — **Romke** (w dziesiątce „Sportu" po ostatniej kolejce mistrzowskiej). Duet ten uzupełniają doświadczony **Niewiadomski i Rybak, co powoduje że formację tę należy zaliczyć do jednej z najsilniejszych w lidze.** Dodajmy do tego, że w meczach wyjazdowych bardzo dobrze spisuje się formacja defensywna na czele z **Pawlakiem, Łukasikiem i Rzepką** (pozyskany z Wisły Płock prawy obrońca, który znajduje się w kręgu zainteresowań trenerów kadry), a uzmysłowimy sobie, iż sobotnie spotkanie nie będzie wcale takie łatwe.

Łódzkiemu zespołowi absolutnie nie leży atak pozycyjny, a do takiego na pewno będzie zmuszony w tym pojedynku. Problem więc sprowadza się do tego czy napastnikom Widzewa uda się oszukać poznańskich defensorów. Prawdopodobny jest udział w tym meczu pauzującego z powodu kontuzji Świątka.

ŁKS, który wywalczył z Legią jeden punkt (niektórzy przepowiadali mu porażkę różnicą przynajmniej trzech bramek) wyjeżdża do **Poznania, gdzie zmierzy się z beniaminkiem — Olimpią. Będzie to pierwszy mecz nowego opiekuna drużyny olimpijskiej — Zdzisława Podedwornego. Jego podopieczni** będą zapewne chcieli mu z tej okazji zrobić prezent w postaci zwycięstwa nad łódzkim zespołem. Cóż w tej sytuacji można powiedzieć? Kibice biało-czerwonych oczekują po prostu na pomyślny meldunek z Poznania.

W pozostałych meczach grają: Górnik Zabrze — GKS Katowice, Śląsk — Motor, Pogoń — Lechia, Stal — Ruch, Górnik Wałbrzych — Legia i Zagłębie — Polonia.

Sandecja Nowy Sącz na boisku w Pabianicach

Ciekawie zapowiada się sobotnie spotkanie drugiej ligi pomiędzy pabianickim Włókniarzem i Sandecją Nowy Sącz — beniaminkiem rozgrywek. Zespół z południowej części Polski poczyna sobie zupełnie nieźle. Po „wpadce" w Białymstoku (0:3 z Jagiellonią) pokonał Koronę Kielce i Broń Radom — zespoły zaprawione już w bojach ligowych. Można przewidzieć że jego zamiarem będzie wywiezienie jednego punktu z boiska Włókniarza i zapewne zagra wzmocnioną defensywą szukając szczęścia w kontratakach.

Jedenastka prowadzona przez Andrzeja Grębosza potwierdziła jednak, że dobre przygotowanie do sezonu musi w końcu przynieść owoce. Wygrana na wyjeździe z płocką Wisłą, również beniaminkiem, jest tego potwierdzeniem. Nic więc dziwnego, że wystąpi w roli faworyta i spotkanie rozpocznie w takim samym składzie jak w ostatnim zwycięskim meczu.

Dla sympatyków tego zespołu mamy natomiast pomyślną wiadomość. **Otóż w sprawie utalentowanego, reprezentacyjnego juniora Andrzeja Rutkowskiego, pozyskanego z WKS Wieluń, zwyciężył w końcu zdrowy rozsądek. Wydział szkolenia PZPN wyraził zgodę na jego grę w Pabianicach. Jeżeli zostanie ona potwierdzona przez wydział gier, to trener Włókniarza będzie mógł w meczu z Sandecją skorzystać z jego usług.**

W pozostałych meczach grają: Korona — Wisła, Jagiellonia — Broń, Avia — Zagłębie Sosnowiec, Hutnik Kraków — Górnik Knurów, Resovia — Wisła Płock, Hutnik Warszawa — Stal St. Wola, Olimpia Elbląg — Igloopol.

KALENDARZYK KIBICA

SOBOTA

PIŁKA NOŻNA. I liga: Widzew — Lech Poznań, ul. Armii Czerwonej 80, godz. 18. II liga: Włókniarz Pabianice — Sandecja Nowy Sącz, w Pabianicach, godz. 17.

NIEDZIELA

PIŁKA NOŻNA. III liga: Start — Lechia Tomaszów, ul. Teresy 56/58, godz. 11.

DŻUDO. Eliminacje strefowe mistrzostw Polski (seniorki i juniorzy), al. Włókniarzy 183, godz. 12.

TENIS STOŁOWY. Turniej klasyfikacyjny seniorów i seniorek (poniedziałek, wtorek), ul. Milionowa 12, godz. 16.

KOLARSTWO. Zawody torowe młodzików i juniorów młodszych o Memoriał Marka Kolasy, Krzysztofa Otockiego i Piotra Szymczaka (wtorek), ul. Północna 36, godz. 16.

Wystąpienie marszałka ZSRR na konferencji sztokholmskiej

W piątek na plenarnym posiedzeniu sztokholmskiej konferencji na temat środków budowy zaufania, bezpieczeństwa i rozbrojenia w Europie wystąpił szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR, pierwszy wiceminister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego Siergiej Achromiejew.

Wiele uwagi — powiedział S. Achromiejew — poświęca się na konferencji sprawom kontroli i przestrzegania urzeczywistniania środków budowy zaufania. Rząd radziecki, kierując się dążeniem do posunięcia naprzód problemów rozpatrywanych na konferencji oraz pragnieniem zakończenia jej konkretnymi rezultatami, uznał za możliwe przeprowadzenie inspekcji w celu kontroli środków budowy zaufania. Oczywiście inspekcje nie mogą zagrażać czyjemukolwiek bezpieczeństwu. Konkretnie — zaakcentował S. Achromiejew — Związek Radziecki uważa, że każde państwo uczestniczące w konferencji sztokholmskiej mogłoby dopuścić do przeprowadzania na swoim terytorium, w granicach Europy inspekcji na miejscu, w liczbie 1—2 rocznie.

Tego samego dnia w ambasadzie ZSRR w Sztokholmie odbyła się konferencja prasowa, na której Siergiej Achromiejew odpowiadał na pytania dziennikarzy.

Czy koniec polowań na proszki do prania?

Zaopatrzenie rynku w artykuły chemiczne i kosmetyczne poprawia się. W przypadku niektórych wyrobów warunki będą dyktowali już klienci. Jednak w sumie będzie to rynek z asortymentami typu „standard" — tak można podsumować informację, jaką podczas konferencji 29 bm. uzyskali dziennikarze w Centralnym Związku Spółdzielni Spożywców „Społem".

Według zgodnych zapewnień przedstawicieli handlu i wytwórców — Zrzeszenia Producentów Chemii Gospodarczej „Pollena" — przełamana została i opanowana kłopotliwa sytuacja z zaopatrzeniem w proszki do prania. Jego dostawy winny w br. wynieść łącznie 244 tys. ton (w tym produkcji krajowej — 210 tys. ton), tj. nieco więcej niż w ub. r. Tempo sprzedaży w I półroczu br. rokuje, że potrzeby będą zaspokojone, a być może poprawią się nieco zapasy handlu. Tyle wynika z danych statystycznych, choć dziennikarze postawili pytanie retoryczne: czy proszki w istocie będą w sklepach, czy będą bywać? Z rozważań wynika, że równowaga umocni się (o zapasy) w 1987 r. Klientów czekają natomiast dwie niespodzianki: znów pojawią się nowe rodzaje proszków, także krajowych — typu „Polar" czy „Bionis", który jest modyfikacją „E" i można go sypać do pralek automatycznych. Ponadto rodzime proszki są już średnio o 14 proc. droższe. Podwyżka wynikała z potrzeby „urentownienia" ich produkcji, bo aż o 30 proc. skoczyły ceny podstawowych surowców. Z importowanych proszków najtańszy, ale dobry, będzie jugosłowiański „Merix" sprzedawany w 3-kg woreczkach foliowych po 310 zł. kg.

Warto dodać, że w pełni zaspokojony jest popyt na płyny i pasty do prania — substytuty proszków.

Szarością natomiast i brakiem optymizmu wieje z rynku kosmetycznego i perfumeryjnego. Nadal polować przyjdzie na krem „Nivea", bowiem do stosunkowo niskiej podaży dołączył ostatnio miesięczny postój linii produkcyjnej z powodu braku środków na zakup komponentów. Jedynie z dezodorantami będziemy w zgodzie ze światowymi tendencjami.

(PAP)

Zakończenie zjazdu SPD

W piątek zakończył się w Norymberdze zjazd Socjaldemokratycznej Partii Niemiec. Zjazd potwierdził dotychczasową politykę największej partii opozycyjnej RFN, popierającą kontynuowanie polityki odprężenia, redukowanie arsenałów wojskowych i położenia kresu wyścigowi zbrojeń.

W przyjętym na zjeździe głównym dokumencie, dotyczącym kwestii polityki bezpieczeństwa, wyrażono poparcie dla decyzji Związku Radzieckiego przedłużenia jednostronnego moratorium na wszelkie wybuchy jądrowe.

Oceńmy polskie filmy!

(Dokończenie ze str. 1)

net do kin (na cały przyszły rok) oraz 15 (2-osobowych) zaproszeń na premiery i wiele atrakcyjnych fotosów.

W kinach dominować będą polskie filmy. Wśród nowości zobaczymy: „Jezioro Bodeńkie" J. Zaorskiego (premiera 5.IX. w „Wiśle" a 25.IX. w kinie „Mazur" w Pabianicach), „C. K. dezerterów" J. Majewskiego („Iwanowo" oraz „Wolność" — 8.IX.), „Na całość" F. Trzeciaka („Włókniarz" 15.IX.), „Ga-Ga — chwała bohaterom" P. Szulkina („Wisła" 26.IX.). Warto jeszcze odnotować specjalną promocję filmu dla dzieci „Porwanie w Tiutiurlistanie". 19.IX. o godz. 17 w „Przedwiośniu" gościć będą realizatorzy tego filmu, a na specjalnych stoiskach „Filmservice" sprzedawać będzie programy, długopisy, układanki i inne reklamowe atrakcje. Otwarta też zostanie wystawa rysunków dziecięcych: „Mój ulubiony bohater filmowy" („DŁ" był współorganizatorem konkursu).

W kinach wszystkich województw zaplanowano wiele cykli tematycznych m.in. przygotowano zestawy filmów obrazujących dorobek niektórych twórców — J. Majewskiego („Przedwiośnie" — 24—30.IX.) i w tym samym terminie w kinie „Pokój" J. Machulskiego. Filmowe role Grażyny Szapołowskiej przypomną filmy prezentowane w dniach 3—9.IX. w „Świcie". W dniach 23—30 września w „Gdyni" będzie można obejrzeć półtoragodzinny zestaw filmów nagrodzonych na festiwalu w Krakowie.

Zapraszamy do kin i czekamy na plebiscytowe kartki!

R. S.

Konsultacje radziecko-amerykańskie

W ramach przygotowań do rozmów ministra spraw zagranicznych ZSRR, Eduarda Szewardnadze z amerykańskim sekretarzem stanu, George Schultzem w Waszyngtonie odbyło się spotkanie radzieckiego wiceministra spraw zagranicznych A. Adamniszyna z podsekretarzem stanu USA, M. Armacostem.

W czasie spotkania przedyskutowano problemy konfliktów regionalnych i możliwości ich pokojowego uregulowania.

Rozmowy telefoniczne z automatów ulicznych

Ile będzie kosztowała od 1 września br. telefoniczna rozmowa miejscowa przeprowadzona z ulicznego automatu? Jak nam wyjaśnił Roman Pietrzyk — kierownik służby telekomunikacyjnej w dyrekcji Okr. Poczt. i Telekom. — opłat będzie zgodna z informacją na automacie, a więc 2 zł. Na podstawie nowej taryfy rozmowa powinna kosztować 5 zł, ale przedtem trzeba przerobić automaty. Przeróbki rozpoczną się dopiero za kilka tygodni i będą trwać do końca roku.

Automatów wrzutowych mamy w naszym okręgu, obejmującym 4 województwa (łódzkie, piotrkowskie, skierniewickie i sieradzkie) sporo. Typu AW — dla połączeń lokalnych jest w sumie 1348 (w Łodzi 981), a typu AWS — dla połączeń międzymiastowych i lokalnych — 413, z czego w Łodzi 252.

(kas)

Czyżby lekarstwo na AIDS?

Dr Paul C. Zamecnik wraz z grupą naukowców opracował w laboratorium fundacji biologii eksperymentalnej w Worcester (stan Massachusetts) nową metodę walki z chorobą AIDS.

Technika ta, będąca jeszcze w fazie eksperymentów, polega na tym, że do wnętrza wirusa wszczepia się otrzymany w warunkach laboratoryjnych fragment genu, zawierający „fałszywe informacje". Wskutek tego zakłócony zostaje proces rozmnażania się wirusa.

Testy przeprowadzone na zaatakowanych komórkach krwi wykazały w 95 proc. przypadków skuteczność tej metody. Jeśli dalsze wyniki będą równie pozytywne, znajdzie ona zastosowanie w leczeniu osób dotkniętych chorobą.

24 godziny

DELEGACJA ZGROMADZENIA NARODOWEGO KAMPUCZY W POZNANIU

Przebywająca w naszym kraju delegacja Zgromadzenia Narodowego Kampuczańskiej Republiki Ludowej z przewodniczącym zgromadzenia Chea Simem odwiedziła 29 bm. stolicę Wielkopolski. Parlamentarzyści spotkali się z władzami regionu, zwiedzili Instytut Przemysłu Zielarskiego oraz ośrodek doświadczalny „Herbapolu" w Strykowie pod Poznaniem.

WROGA AKCJA USA WOBEC ONZ

USA podjęły jeszcze jedną wrogą akcję wobec ONZ odmawiając wpłacenia do ONZ w 1986 r. kwoty na fundusz pomocy tej organizacji dla krajów rozwijających się. W opublikowanym przez ONZ dokumencie mówi się, że akcja ta wyraźnie świadczy o tym, że władze amerykańskie zdecydowanie odmawiają pomocy krajom rozwijającym się za pośrednictwem organizacji międzynarodowych.

WZROST LICZBY BEZROBOTNYCH

Jak podał urząd statystyczny Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej w Brukseli, liczba bezrobotnych oficjalnie zarejestrowanych w państwach członkowskich EWG wzrosła do końca lipca do 15,7 mln osób. Zgodnie z danymi rządu brukselskiego w samym tylko okresie od czerwca do lipca bieżącego roku liczba bezrobotnych wzrosła o 175 tysięcy.

FERIE PARLAMENTU KANADY

Jak podają ze stolicy Kanady, Ottawy premier Brian Mulroney zawiesił obrady parlamentu do 1 października.

To niezwykłe posunięcie spowoduje odroczenie debaty nad wieloma ustawami dotyczącymi między innymi spraw budżetowych i pornografii.

Politycy opozycyjni, którzy spodziewali się, że parlament wznowi prace, jak zwykle 8 września, określili tę decyzję premiera jako tchórzostwo.

STARCIA ZBROJNE NA FILIPINACH

W Manili podano w piątek, że w prowincji Davo del Norte, w południowej części Filipin partyzanci z nowej armii ludowej zorganizowali zasadzkę na żołnierzy armii filipińskiej. Doszło do starć zbrojnych, w których wyniku zginęło 15 żołnierzy i co najmniej 5 partyzantów.

Opr. (kl)

Posiedzenie Rady Ministrów

(Dokończenie ze str. 1)

głównie ze względu na szybszy niż planowano wzrost zapotrzebowania przemysłu. Trudna była też sytuacja w zakresie dostaw paliw płynnych.

Niekorzystnie przebiega realizacja uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego. Zaawansowanie rocznego planu jest niskie, a powstałe opóźnienia będą bardzo trudne do odrobienia.

W ciągu ostatniego roku nastąpił nieznaczny spadek pogłowia bydła ogółem, co wynika ze spadku pogłowia krów, przy równoczesnym jednak wzroście pogłowia bydła rzeźnego.

Dobrze zaawansowana jest realizacja wyższych niż w roku ubiegłym zadań w zakresie łączności. Przyłączono do sieci więcej abonentów telefonicznych niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

W omawianym okresie utrzymywał się niewielki wzrost zatrudnienia. Znacznie wyższy niż zakładano był jednak wzrost wynagrodzeń. Dynamika płac była wyższa od planowanej we wszystkich działach. Pomimo wysokiej dynamiki dostaw towarów wystąpiło niezbilansowanie bieżącego funduszu nabywczego na zakup towarów i usług z ich podażą. Jednocześnie jednak szybko rośnie wartość zapasów towarów w handlu rynkowym.

Rada Ministrów stwierdziła, że pomimo uzyskania wielu korzystnych rezultatów, osiągnięcie celów społeczno-gospodarczych w bieżącym roku wymaga dalszej konsekwentnej realizacji zadań określonych w Centralnym Planie Rocznym. Dla jego pomyślnej realizacji szczególne znaczenie mieć będzie poprawa jakości pracy i efektywności gospodarowania, wdrażanie postępu naukowo-technicznego, ściślejsze uzależnianie płac od osiąganej w zakładach pracy efektywności gospodarowania, likwidacja marnotrawstwa zasobów produkcyjnych i czasu pracy, zwiększenie zdolności eksportowych przedsiębiorstw. W celu przeciwdziałania zarysowującym się niekorzystnym tendencjom rozwoju sytuacji pieniężno-rynkowej zalecono właściwym ministrom konsekwentne egzekwowanie obowiązujących rozwiązań finansowych. Zbadane zostaną przyczyny zwiększania się poziomu wynagrodzeń oraz prawidłowość kalkulacji cen i kosztów usług remontowo-budowlanych.

* * *

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy prawo geodezyjne i kartograficzne. Projekt ustawy przekazany zostanie do Sejmu PRL.

(PAP)

Po katastrofie ekologicznej w Kamerunie

Z Kamerunu donoszą, że zakończono już grzebanie zwłok śmiertelnych ofiar wybuchu gazu wulkanicznego nad jeziorem Nios. Cały jednak teren klęski ekologicznej o promieniu ok. 10 km jest niedostępny dla ludności. Na miejscu działają ekipy wojskowe, usuwające stada padłych zwierząt domowych, przede wszystkim krów i kóz. Nadal istnieje groźba epidemii.

Francuski wulkanolog Haroun Tezieff, który przy użyciu śmigłowca dokonał inspekcji miejsca katastrofy oświadczył autorytatywnie, że nie należy się obawiać powtórzenia eksplozji gazu wulkanicznego. Ta część Kamerunu jest bowiem strefą o wzmożonym działaniu wulkanów. Przypuszcza on, że z jeziora podczas eksplozji przedostał się do atmosfery wielki obłok ciężkiego gazu, mieszaniny siarkowodoru i tlenku węgla (czadu). Upłynie jednak kilka tygodni zanim dokładnie ustali się skład chemiczny gazu.

Jeszcze jedna ofiara Tatr

27 bm. do centrali grupy tatrzańskiej GOPR w Zakopanem nadeszła informacja o wypadku na ścieżce turystycznej wiodącej stokiem Kazalnicy na przełęcz pod Cłopkiem. Ratownicy wyruszyli z Zakopanego śmigłowcem sanitarnym. Jak się okazało 20-letni turysta Juliusz K. z Warszawy odpadł na ścieżce w miejscu gdzie zaczynają się metalowe klamry ułatwiające wejście, spadł ok. 100 metrów i zabił się.

(PAP)

KRONIKA WYPADKÓW

▶ Godz. 7.55. Inflancka 13. „Trabant" kierowany przez Wiesława K. zajechał drogę i zderzył się z ciężarówką „Star". Straty 30 tys. zł.

▶ Godz. 9.00. Marysińska 108. „Fiat 125 p" kierowany przez Sławomira J. podczas skrętu w lewo zajechał drogę i zderzył się z „Volkswagenem Jetta". Straty — 80 tys. zł.

▶ Godz. 9.15. Al. Włókniarzy — Kopernika. „Tarpan" kierowany przez Władysława M. na skutek utrzymywania zbyt bliskiej odległości uderzył w tył „Stara". Dwóch pasażerów „Tarpana" doznało ogólnych potłuczeń. Straty — 80 tys. zł.

▶ Godz. 11.00. Zgierz, Parzęczewska 24. Motocykl „MZ" kierowany przez Stanisława K. potrącił na przejściu dla pieszych Beatę K. (lat 15), która doznała urazu głowy.

▶ Godz. 14.50. Emilia (gm. Zgierz). „Fiat 126 p" na skutek niezachowania ostrożności zderzył się z samochodem „Robur". Straty — 40 tys. zł.

▶ Godz. 15.20. Żeromskiego 90. „Fiat 126 p" kierowany przez Józefa J. podczas zawracania nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z tramwajem linii „15/5". Kierowca „malucha" doznał niegroźnej rany głowy. Straty — 70 tys. zł.

▶ Godz. 15.50. Zgierska 93 A. Rowerzysta Józef W. zajechał drogę i wpadł na bok „Fiata 125 p", doznając złamania żeber, urazu głowy i miednicy.

▶ Godz. 18.00. Włókiennicza 15. Całkowitemu spaleniu uległy 4 komórki. Przyczyną pożaru było zaprószenie ognia przez nieznane osoby. Straty — 20 tys. zł.

(jsb)

Rosną światowe ceny kawy

W piątek ceny kawy na giełdzie londyńskiej znowu znacznie wzrosły — przy dostawie w listopadzie sięgały 2.310 funtów szterlingów (3.422 dolary) za tonę. W ciągu minionych trzech tygodni cena kawy zwiększyła się o ponad 600 funtów, głównie wskutek obaw o wyraźnie mniejsze zbiory w Brazylii. Na giełdach zapanowała gorączka — uważa się nawet, że przekroczenie „psychologicznej" bariery 2.300 funtów może wywołać wzmożone zakupy kawy surowej.

Fortuna dla Lizy Minnelli

Zmarły przed kilku tygodniami znany hollywoodzki reżyser filmowy, Vincente Minnelli, prawie całą fortunę pozostawił córce z małżeństwa z Judy Gerland, Lizie Minnelli. Liza, będąca aktorką i piosenkarką, mianowana wykonawczynią testamentu reżysera, sporządzonego 25 marca 1982, odziedziczyła po ojcu przedmioty osobiste wartości 130 tys dolarów oraz majątek w nieruchomości wartości miliona dolarów.

Redaktor depeszowy ZOFIA GUTMANOWA Redaktor techniczny JERZY BARSKI

Żołnierz polski podjął niewykonalny obowiązek obrony Ojczyzny

1 września 1939 r. prezydent Rzeczypospolitej Polski wydał odezwę do narodu polskiego w której głosił: „Nocy dzisiejszej odwieczny wróg nasz rozpoczął działania zaczepne wobec Państwa Polskiego"... i kończył wyrazami przekonania, że „cały naród... w walce o swoją świętą i słuszną sprawę, zjednoczony z Armią pójdzie ramię w ramię do boju i pełnego zwycięstwa!".

Bezpośrednie przygotowanie Niemiec hitlerowskich do agresji na Polskę rozpoczęto wiosną 1939 roku. Dyrektywę do „Fall Weiss" — planu agresji przeciwko Polsce — Hitler wydał 11 kwietnia. Od tego dnia w sztabach Wehrmachtu pracowano dzień i noc. Plan ataku na Polskę musiał być gotowy tak by nie później niż w dniu 1 września 1939 r. mógł być wprowadzony w życie. W myśl dyrektywy Hitlera, zadania niemieckich sił zbrojnych polegały na zniszczeniu sił zbrojnych Polski. Cel ten miał być osiągnięty przez natarcie z zaskoczenia, które zapewnić miała mobilizacja powszechna zarządzona dopiero w przeddzień rozpoczęcia agresji.

W dniu 22 sierpnia Hitler zwołał naradę wyższych dowódców na której przedstawił swe dyrektywy: „Zniszczenie Polski jest naszym pierwszym zadaniem. Celem musi być nie dotarcie do jakiejś oznaczonej linii, lecz zniszczenie żywej siły. Nawet gdyby wojna miała wybuchnąć na Zachodzie, zniszczenie Polski musi być pierwszym naszym zadaniem. Decyzja musi być natychmiastowa ze względu na porę roku. Podam do celów propagandy jakąś przyczynę wybuchu wojny, mniejsza z tym, czy będzie ona wiarygodna czy nie. Zwycięzcy nikt nie pyta, czy powiedział prawdę, czy też nie. W sprawach związanych z rozpoczęciem i prowadzeniem wojny nie decyduje prawo, lecz zwycięstwo".

Już od połowy lipca przerzucano do Polski broń w która zaopatrywano niemieckie działające w podziemiu organizacje wojskowe. Rozpoczęto również szereg akcji prowokacyjnych — do największych należą te w Bydgoszczy i Gliwicach — ich organizacja zajął się przy pomocy OKW aparat SS i organa bezpieczeństwa Rzeszy.

W dniu 1 września o świcie siły zbrojne Rzeszy przeznaczone do zaatakowania Polski osiągnęły w zdecydowanej większości pełną gotowość bojową. Razem na froncie polskim zebrano:

● **WOJSK LĄDOWYCH:** 51 dywizji organizacyjnych oraz 9 przeliczeniowych (straż graniczna i inne oddziały, w tym 15 dywizji szybkich, pancernych lekkich i zmotoryzowanych)

● **LOTNICTWO:** 1640 samolotów przeznaczonych do operacji powietrznych przeciwko Polsce. Lotnictwo bombowe stanowiło 76 proc. wszystkich bombowców Luftwaffe, lotnictwo bombowo-nurkowe 100 proc., lotnictwo myśliwskie 50 proc.

● **MARYNARKA WOJENNA:** okręt liniowy „Schlesien", 3 okręty szkolne (w tym krążownik „Schleswig — Holstein"), 21 okrętów podwodnych, 9 niszczycieli, 34 ścigacze i okręty torpedowe, 26 trałowców, 3 dywizjony lotnictwa morskiego oraz szereg innych mniejszych jednostek.

Kierownictwo polityczne i wojskowe Polski przyznawało w dziedzinie gotowości obronnej państwa priorytet przygotowaniom do wojny na wschodzie. Do 1935 roku prowadzono na tym teatrze działań studia operacyjne, po czym podjęto prace sztabowe nad planem „Wschód", zakończone w lutym 1939 roku. Wzrastające od początku 1939 roku napięcie w stosunkach z III Rzeszą zmusiło Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego do podjęcia konkretnych przygotowań obronnych. 4 marca w Sztabie Głównym na odprawie poświęconej temu zagadnieniu zapoczątkowano prace nad planem „Zachód".

Plan „Z" określał koncepcję wojny obronnej następująco: broniąc obszarów niezbędnych do prowadzenia wojny, zadać Niemcom jak największe straty, wykorzystując sprzyjające warunki do przeciwuderzenia, nie dać się rozbić przed rozpoczęciem działań sprzymierzonych na Zachodzie (np. Francja działania ograniczone miała rozpocząć trzeciego dnia agresji na Polskę a od 15 dnia działania ofensywne); po wystąpieniu zbrojnym sprzymierzonych i odciążeniu frontu polskiego podjąć decyzję w zależności od sytuacji. Do 1 września 1939 r. zdołano postawić w stan gotowości bojowej i skoncentrować w przeznaczonych do obrony rejonach siły następujące:

● **WOJSKA LĄDOWE:** 22 dywizje piechoty, 8 brygad kawalerii, 3 brygady górskie, 1 brygada pancerno-motorowa i inne np. oddziały obrony narodowej, obrony wybrzeża itp.

● **LOTNICTWO:** 295 samolotów na posiadanych 463.

● **MARYNARKA WOJENNA:** dywizjon okrętów podwodnych (5 okrętów), dywizjon minowców (12 okrętów), 1 niszczyciel.

1 września 1939 r. stanęły przeciwko sobie dwie armie jakościowo różne, zaborcza uzbrojona w nowoczesną technikę, osłonięta stalą (całość sił niemieckich: 1,5 mln żołnierzy, 3200 czołgów, 4300 armat, 1929 samolotów) i obrona oparta na działaniach kawalerii i piechoty (całość sił Polski: ok. 1 mln żołnierzy, 600 czołgów, 1350 armat, 463 samoloty). Wehrmacht górował nad Wojskiem Polskim przede wszystkim ilością i rodzajem uzbrojenia, a także sprawnością techniczną swojej armii.

Mimo druzgocącej przewagi hitlerowców oraz niezwykle trudnej sytuacji strategicznej — niewygodny kształt granicy, który dawał Niemcom już w punkcie wyjściowym kampanii głębokie obustronne oskrzydlenie sił polskich — opór Polski przykuł do frontu wschodniego na dłuższy czas 80 proc. niemieckich wojsk lądowych, wszystkie pancerno-motorowe, wszystkie czołgi oraz 60 proc. lotnictwa, w tym prawie wszystkie nowoczesne samoloty bojowe.

O skali i zaciętości oporu żołnierza polskiego świadczy fakt, że dla pokonania armii polskiej Niemcy musieli zużyć tyle samo pocisków artyleryjskich, granatów moździerzowych i bomb, co później, w roku 1940, dla pokonania czterech armii koalicji (Francja, Wielka Brytania, Belgia i Holandia) na froncie zachodnim. Trzytygodniowa obrona Warszawy wciągnęła więcej sił niemieckich niż przełamanie linii Maginota, a w terrorystycznym nalocie na Warszawę 25 września 1939 r. Niemcy użyli 1150 samolotów, podczas gdy w późniejszym słynnym nalocie na Coventry — tylko 700 samolotów.

Straty niemieckie w Polsce, choć stosunkowo nieznaczne w sile żywej — 16343 zabitych, liczby rannych nie znamy (wiarygodnej) — były jednak znacznie poważniejsze w sprzęcie i materiałach wojennych. Zniszczeniu, ciężkim uszkodzeniom uległy 674 czołgi, 319 samochodów pancernych, 6046 samochodów, 612 samolotów. Stanowiło to ok. 30 proc. niemieckiego parku czołgowego i 32 proc. samochodów bojowych użytych przeciwko Polsce.

Ponadto zużyto większość zapasów amunicji, prawie wszystkie bomby lotnicze i znaczną część paliw płynnych. Nazajutrz po kampanii polskiej Wehrmacht był niezdolny do wykonania żadnych poważniejszych operacji zaczepnych i potrzebował aż 7 miesięcy by osiągnąć w przybliżeniu taką samą „gotowość uderzeniową". Zasadnicze znaczenie wysiłku polskiego we wrześniu 1939 r. polegało właśnie na tym, że opór Polski był pierwszym wobec ekspansji hitleryzmu.

Ponadto wiążąc i wyczerpując siły niemieckie, Polska zapewniła aliantom czas niezbędny do zmobilizowania sił obronnych oraz przestawienia przemysłu na produkcję wojenną, a także otworzyła przed nimi ogromne możliwości aktywnych działań wojennych, w których już sam stosunek sił na froncie zachodnim (5:1 we wrześniu i 3:1 w październiku 1939 r.) gwarantował im powodzenie. Niestety, te możliwości, stworzone wysiłkiem i krwią narodu polskiego, nie zostały przez aliantów wykorzystane. Nie jest to już jednak winą Polski.

W przeszło 1000-letniej historii Polski, kampania wrześniowa stanowi jeden z tragiczniejszych epizodów naszego rozwoju. We wrześniu 1939 r. żołnierz polski podjął z całym narodem niewykonalny obowiązek obrony ojczyzny. Na trwałe do chlubnych tradycji narodu polskiego weszły bitwy o Westerplatte, Hel, Warszawę, walki nad Bzurą i pod Kockiem. Kampania wrześniowa dzięki zaślepieniu polityków i nieudolności wyższego dowództwa Polska przegrała, ale nie przegrała wojny.

Długa i ciężka droga jaka prowadziła do wyzwolenia kraju kosztowała nas olbrzymie ofiary, ale nie kto inny tylko żołnierz polski — ten który pierwszy w 1939 r. stawił zbrojny opór Niemcom hitlerowskim — wspólnie z żołnierzami Armii Czerwonej zatknął w Berlinie w maju 1945 r. biało-czerwoną flagę jako symbol naszego zwycięstwa a zarazem ostrzeżenie, że żadna zbrodnia wobec naszego narodu nie uchodzi bezkarnie.

ppłk dr ADAM JAROS
mjr dr MARIAN JĘDRZEJCZAK

I kapitalistom przychodzą do głowy całkiem dobre pomysły. Otóż pewien nowy szef amerykańskiego koncernu samochodowego swoje urzędowanie rozpoczął od tego, że każdy pracownik — od robotnika do dyrektora — musiał odpowiedzieć pisemnie na dwa pytania: a) co w ciągu minionego roku zrobił dla firmy i b) co zamierza dla firmy zrobić w roku następnym.

Pytania tak sformułowane nie pozwalały wykpić się rutynowym zapewnieniem o dobrej pracy. Szefowi chodziło o wyszukanie ludzi z inicjatywą i myślących nieszablonowo. Nie trzeba chyba dodawać, że szczególny popłoch wzbudziły te pytania wśród rzeszy kierowniczej. Nie mieć pomysłu, to wykazać swoją nieprzydatność, a więc prędzej czy później stracić nieźle płatną posadkę. Ileś tam tysięcy głów zaczęło myśleć i koncern chylący się ku upadkowi odzyskał utraconą pozycję na rynku oraz stał się groźnym dla konkurentów.

Mówi się teraz tyle o atestacji stanowisk i przeglądzie struktur organizacyjnych, że aż strach przekręcić gałkę radioodbiornika, telewizora, co w dalszej perspektywie może — jak w znanej anegdocie — doprowadzić do lęku przed odkręceniem kurków w łazience. Ale to i owo do mnie dotarło, jak np. pomiary wzorcowe, punkty, przydatność stanowiska czy struktury. Nie zauważyłem jednak, by sondowano przy okazji, jaką inicjatywę przejawiali lub przejawiają sami zainteresowani, czyli pracownicy.

Już słyszę zarzut czerpania wzorów z kapitalistycznego Zachodu, więc ludziom czujnym ideologicznie radzę zajrzeć do stosownego tomu dzieł jednego z młodszych klasyków.

W ogóle wydaje mi się, że w naszym kraju wokół ludzi z inicjatywą nie ma dobrego klimatu i jest to pięta achillesowa naszej gospodarki. Ba, całego naszego życia. Z opisów drogi przez mękę różnych inicjatorów z wynalazcami włącznie, można by zapełnić niejedną bibliotekę miejską czy wiejską.

ZAPISKI WSPÓŁCZESNE

Na X Zjeździe wiele mówiono o popieraniu ludzi z inicjatywą, ale gdy przyszło do poparcia dyrektorów, podejmujących określone ryzyko, to uznano za stosowne dodać, że ma to być ryzyko dobrze skalkulowane. Niby to słuszne, a jednak gdy się zastanowić, zawiera się w tym zastrzeżeniu nieufność wobec kompetencji kadry dyrektorskiej. Za tym sformułowaniem ukryją się wszyscy asekuranci, którzy tak długo będą kalkulowali, aż odejdą na zasłużony odpoczynek. Kto poza tym wie gdzie się zaczyna, a gdzie kończy ryzyko dobrze skalkulowane i jakimi kryteriami będzie się tę kalkulację oceniać. Mogą być np. decyzje podejmowane z myślą o profitach dopiero za cztery lub pięć lat. Wiem, że na takich decyzjach oparta jest działalność dobrze prosperującego kombinatu „Igloopol". Z drugiej strony wiadome też, jak bardzo ceni się inwestycje szybko zwracające nakłady i dające zyski.

Zatem oceny ryzyka dyktować może doraźna polityka gospodarcza.

Tak się na ogół sprawy mają z inicjatywą jednostek i — tu trzeba oddać sprawiedliwość władzy — opór tej inicjatywie próbuje się przełamać z najwyższego szczebla. Zupełnie źle jest jednak, gdy przychodzi ocenić inicjatywę całych instytucji czy organizacji.

Dwa tylko przykłady.

Od sześciu lat po znanej zapaści gospodarczej, na początku lat osiemdziesiątych, zmagamy się z trudnościami zrównoważenia ilości pieniędzy z towarami na rynku, czyli krótko mówiąc popytu z podażą. Kto, poza producentami powinien tu odgrywać znaczącą rolę? Oczywiście banki, zwłaszcza ten pion NBP, który zbiera oszczędności obywateli, tzw. PKO.

Przez cały ten sześcioletni okres PKO nie wymyśliła żadnej wielkiej kampanii, nośnej propagandowo, atrakcyjnej dla ciułaczy pieniędzy i korzystnej dla skarbu państwa. Bony rewaloryzacyjne to przecież konieczność wymuszona obawą przed ucieczką nagromadzonych oszczędności. Obsługa bankowa poprawiła się niewiele, a ostatnio PKO wycofuje się nawet z atrakcyjnej formy docelowego oszczędzania — na samochody. Czyżby kilkanaście tysięcy głów — na tyle szacuję liczbę bankowców — nie było w stanie niczego wymyślić? Wierzyć się nie chce.

Niewątpliwą zdobyczą pasierpniową jest ruch konsumentów, który jakoś przetrwał zawieruchę. Ale cóż widzimy. Konsumenci są podzieleni, przewodniczący federacji boczy się na „Tygodnik każdego konsumenta Veto", a „Veto" krzywo patrzy na federację. W efekcie ruch konsumencki istnieje tylko wielce osłabiony. Skrzydła jakby zwinięte, a inicjatyw też niezbyt wiele. Przynajmniej takich, które by choć w jednej sprawie zwieńczyła zwycięska batalia.

Cóż, pora kończyć te wszystkie żale i ponowić propozycję: inicjatywie należy dać w atestacji dużo punktów dodatnich, a najwięcej tym, którzy uznają swoje stanowisko za zbędne. Nie, przesadzam. Takich nie będzie.

EDMUND TULKO

P. S. Największy polski pisarz XX wieku, niejaki pan Zbigniew Nienacki ma całkiem dobre samopoczucie, o czym donosi w „Szpilkach". Moje gratulacje!

Z. T.

KOMENTARZE FAKTY CIEKAWOSTKI

Za kilka miesięcy, 25 stycznia przyszłego roku, w RFN odbędą się wybory parlamentarne dojdzie do kolejnej próby sił między rządzącą chadecją i opozycyjną socjaldemokracją, podczas gdy FDP i „Zieloni" walczyć będą o przetrwanie. Tej właśnie styczniowej konfrontacji poświęcony był głównie nieciodniowy zjazd SPD, który zakończył się w miniony piątek w Norymberdze.

Dla 440 delegatów jasne było, że pierwszoplanową postacią na zjeździe nie był ani 72-letni Willy Brandt, przewodniczący partii, ani 60-letni Hans Jochen Vogel, przywódca frakcji SPD w Bundestagu, lecz nowe, „cudowne dziecko" socjaldemokratów, 55-letni Johannes Rau. To jego zdolności krasomówcze, osobowość, cięty dowcip i umiejętność zjednywania sobie wyborców mają doprowadzić SPD z powrotem do władzy w Bonn. Ma on zostać, jak Schmidt przed laty, „lokomotywą" ciągnącą partyjny zaprzęg do większości w parlamencie.

Rau zaczął rozgrywkę wewnątrz własnej partii bardzo sprytnie — zażądał tajnego głosowania nad swą kandydaturą, aby przeciąć plotki o wewnętrznym rozbiciu w SPD. Wygrał zdecydowanie — z 429 delegatów obecnych na sali 425 oddało na niego swój głos — jeden był przeciw, trzech wstrzymało się. Dopiero po tym wygłosił swe programowe przemówienie.

Mówił prawie dwie godziny, jak zwykle świetnie, ale najważniejsze dla wszystkich, także tych poza salą, było to, co ma do zaoferowania wyborcom. Jego program nie był dla nikogo niespodzianką — ze spraw wewnętrznych to likwidacja bezrobocia i stopniowe odchodzenie od energetyki atomowej. W sprawach zagranicznych pociągnął wątek zapoczątkowany na zjeździe przez Brandta, który zaatakował kanclerza Kohla za jego uniżoność wobec USA (mówi on amen zanim w USA rozpoczną pacierz). Akcentował konieczność zachowania pokoju w Europie w oparciu o istniejące granice, przeciwstawił się obecności amerykańskich rakiet w RFN, opowiedział się za zaprzestaniem prób z bronią jądrową i rozbrojeniem.

W jednej kwestii zaskoczył wszystkich. Otóż zaprezentował zasadę — wszystko albo nic. Ma to polegać na odrzuceniu wszelkich koalicji — stara, z wolnymi demokratami, trwająca wiele lat nie wchodzi w rachubę, gdyż FDP zdradziła socjaldemokratów przed pięcioma laty, natomiast nową, z „Zielonymi", także odrzucił, gdyż nie uznaje „Zielonych" za partię polityczną. Innymi słowy SPD może wrócić do władzy tylko wówczas, gdy uzyska ponad połowę oddanych w wyborach głosów.

Nie wydaje mi się to realne, ponieważ pozycja Kohla i chadeków, chociaż słabsza niż podczas ostatnich wyborów, nie jest aż tak zła, jak to przedstawia Rau. Kohlowi udało się powstrzymać inflację, utrzymał eksport, nie ma deficytu płatniczego. Pozostaje bezrobocie, a także system świadczeń społecznych, bardzo przezeń okrojony. Nie wystarczy to jednak do aż tak drastycznego przeciągnięcia wyborców na stronę SPD. Problematyka międzynarodowa, chociaż ważna w RFN, ustępuje pierwszeństwa wewnętrznej.

Działacze CDU/CSU i związana z nimi prasa ruszyła natychmiast do kontrataku — w komentarzach nazywa się Raua „demagogiem z prowincji", „czerwonym", obiecującym gruszki na wierzbie. Niektóre gazety oskarżają go o antyamerykanizm, o zdradę interesów NATO, co jest nonsensem, gdyż Rau kilkakrotnie akcentował swą wierność dla sojuszu. Jednego nikt nie jest mu w stanie odmówić — tego, że zdynamizował swą partię, zjednoczył skłócone odłamy, co na pewno zaowocuje na nadzwyczajnym zjeździe SPD, który odbędzie się w październiku br. Wyłoni się na nim ekipę do styczniowych wyborów.

Na świecie istnieje siedem państw, w których rozwody są zakazane przez prawo — Argentyna, Filipiny, Irlandia, Paragwaj, Malta, Andora i San Marino. Ostatnie z siódemki tej odpadła Argentyna, gdyż parlament uchwalił ustawę przywracającą rozwody. Warto dodać, że do 1955 r., to znaczy do czasu obalenia Perona przez juntę wojskową, rozwody dozwolone były przez prawo.

Prasa obu Ameryk komentuje to wydarzenie jako porażkę argentyńskiego kleru, co jest tym bardziej zaskakujące jeśli się weźmie pod uwagę, że Argentyna, według oficjalnych statystyk, jest w 90 proc. katolicka, a dostojnicy kościelni ostro przeciwstawiali się zamiarom parlamentu i usiłowali zmobilizować wiernych do wywierania presji na posłów. Na organizowane wiece przychodziło jednak zaskakująco mało ludzi, co, zdaniem prasy argentyńskiej i innych krajów kontynentu amerykańskiego bierze się stąd, że księża i biskupi nazbyt identyfikowali się z juntą wojskową, odpowiedzialną za tortury i morderstwa tysięcy niewinnych ludzi w czasie tzw. „brudnej wojny" w końcu lat siedemdziesiątych.

Dawid Eisenhower (38 lat) wnuczek prezydenta USA, jednocześnie zięć b. prezydenta Nixona, wydał pierwszy tom swej biografii sławnego dziadka, zatytułowany „Na wojnie 1943—1945". Przedstawia w niej wiele nieznanych, a interesujących szczegółów, kreśli sylwetkę głównodowodzącego połączonych sił zachodnich aliantów podczas lądowania w Europie.

Został nim w listopadzie 1943 r. podczas konferencji w Teheranie. Stalin nalegał na otwarcie drugiego frontu, a jako dowodu dobrych chęci domagał się podania nazwiska głównodowodzącego inwazją. Wtedy, ku własnemu zdziwieniu, Eisenhower usłyszał jak Roosevelt wymienia jego nazwisko i przydomek „Ike".

Dawid nie ukrywał słabości dziadka — pisze o jego romansie z Kay Summersby, o tym że wypalał w ciągu dnia kilka paczek papierosów i wypijał kilkanaście filiżanek kawy. Jednocześnie odrzuca twierdzenie jakoby był walczącym antykomunistą. Na podstawie źródeł i dokumentów pisze wyraźnie, że dziadek wierzył w możliwość pokojowej współpracy po wojnie i przestrzegał przed uproszczonymi ocenami polityki radzieckiej. Dawid Eisenhower zapowiada dwa następne tomy biografii, obejmujące lata prezydentury.

HENRYK WALENDA

„POŻERACZE" ENERGII

(KORESPONDENCJA Z GENEWY)

Świat zużywa obecnie rocznie ponad 300 ej (exajoul równy miliardowi miliardów dżuli). Światowe spożycie energii podzielone jest bardzo nierównomiernie. Na Stany Zjednoczone przypada 1/4 światowego zużycia energii, na Europę zachodnią 1/6, a na wszystkie kraje uprzemysłowione łącznie ok. 50 procent. Szwajcaria zużywa około 1 exajoula (0,4 procent zużycia światowego), a Francja 8 exajouli.

Spożycie energii w przeliczeniu na głowę mieszkańca Ziemi jest ekwiwalentem 7,7 ton ropy w USA, 4 ton w Szwajcarii, 3 ton w Europie zachodniej, 0,5 tony w krajach rozwijających się. Zaś przeciętna spożycia światowego na głowę ludności wynosi 1,5 tony ropy. Gdyby każdy mieszkaniec Ziemi zużywał tyle energii ile przeciętny Amerykanin, jej światowe zużycie wyniosłoby 1600 exajouli rocznie i byłoby praktycznie nieosiągalne, zważywszy, że łączne światowe zasoby ropy wynoszą 4300 exajouli.

Zapotrzebowanie świata na podstawową energię pokrywane jest dziś z następujących źródeł: ropa — 39 proc., węgiel — 30 proc., gaz naturalny — 20 proc., energia wodna i energia odzyskiwana — 7 proc., energia nuklearna — 4 proc. Ropa, gaz i węgiel pokrywają wciąż jeszcze 9/10 światowego zapotrzebowania na energię.

Nikogo nie bulwersuje dziś świadomość, że najbliższe 20 lat przynieść muszą zasadnicze zmiany w strukturze wykorzystania źródeł energii, co jest tym istotniejsze, że wszystko wskazuje na wzrost światowego zapotrzebowania na nią. Według badań International Energy Workshop w roku 2000 światowe zapotrzebowanie na energię wzrośnie do 435 exajouli, to jest o około 40 proc. w porównaniu z rokiem 1984. Oblicza się, że w tym czasie ropa pokrywać będzie 33 proc. zapotrzebowania, gaz naturalny — 19 proc., węgiel — 31, energia nuklearna — 7, i energia z odzysku — 11 proc. Oszczędności energii do roku 2000 przynosić powinny około 100 exajouli rocznie.

Pewną niewiadomą w tych przewidywaniach pozostaje wzrost zapotrzebowania na energię u schyłku obecnego i na początku przyszłego stulecia. To co pozwala ludzkości spokojnie spoglądać w przyszłość, przynajmniej jeśli chodzi o źródła energii, tj. energia atomowa i energia z odzysku.

Dzisiejsze możliwości źródeł energii odzyskiwanej (bioenergia i lasy) są już obecnie nieco większe. Toteż uczeni są bliżsi szukania w tej dziedzinie źródeł na pokrycie deficytu energii w najbliższej przyszłości niż w jakiejkolwiek innej.

HALINA UŻYCKA

Szwedzkie zaskoczenia

„Saab" dla wybrańców

Jeśli chcesz zrobić prawdziwy interes, nie musisz iść na giełdę, interes roku zrobisz kupując najnowszy model samochodu „Saab" i sprzedając go w 2 dni później! Tak rozpoczyna swój artykuł największa gazeta popołudniowa Szwecji „Expressen". I trzeba przyznać, że tekst ten brzmi co najmniej dziwnie w kraju, w którym firmy samochodowe prześcigają się w przyciąganiu klientów do swych salonów.

Ale też sprawa nie jest typowa. Dotyczy bowiem ograniczonego grona ustosunkowanych i znakomicie poinformowanych osób, o czym nie bez złośliwości donosi szwedzka gazeta.

(Korespondencja ze Sztokholmu)

„Saab" od lat poza samolotami produkuje samochody, w tym specjalne odmiany wozów sportowych (słynny „Saab" 96 Monte Carlo). Firma ta jako pierwsza w Europie wprowadziła silniki turbo. „Saaby" są synonimem nowoczesności, a także prestiżu. Na każdy nowy model tego wozu, mimo wysokiej ceny, zamożniejsi klienci czekają z niecierpliwością.

Kilka dni temu z półrocznym wyprzedzeniem ukazał się model samochodu na rok 1987 — „Saab 900 turbo 16 kabriolet". Nowy Saab kosztował nominalnie 141.000 koron, jednakże po takiej cenie dopuszczono na rynek szwedzki tylko 120 samochodów. Cała pozostała produkcja poszła na eksport, konkretnie do USA. Wśród szczęśliwych nabywców krajowych znaleźli się między innymi: szef Volvo, dyrektor linii lotniczych SAS, dyrektor wielkich zakładów przemysłowych w Skara i ponad 100 innych dyrektorów, szefów, prominentów.

Już w 2 dni po zakupie uczestnicy tego swoistego „zamkniętego obiegu" dowiedzieli się, że oficjalna cena ich samochodów podskoczyła do... 210 tys. koron. Posiadacze droższych już o ponad 68 tys. koron samochodów, nabytych na owe swoiste talony, nie przegapili takiej szansy. Taka suma, do tego wolna od podatku, nawet dla najlepiej sytuowanych Szwedów jest nie do pogardzenia. Toteż w ogłoszeniach motoryzacyjnych nazajutrz można było, i to wielokrotnie, przeczytać: „Saaba 900 turbo — kabriolet sprzedam".

Teraz wymarzonego Saaba może kupić sobie każdy kto dysponuje odpowiednią gotówką. Bowiem 2-dniowi posiadacze pozbywali się ich bez wielkiej przykrości. Jak pisze sztokholmski „Expressen", niejeden z nich ma prawo oczekiwać, iż w przyszłym roku znowu otrzyma swój „talon".

MAREK BIERUT

Ukłon w stronę historii

Kilka dni temu Rada Narodowa Moskwy podjęła uchwałę o powrocie do starych, tradycyjnych nazw ulic, placów oraz stacji metra.

— W ostatnim okresie — powiedział korespondentowi sekretarz Rady Narodowej Moskwy — Jurij Prokofiew — do władz partyjnych i miejskich nadeszło sporo listów, w których mieszkańcy stolicy wyrażają wolę powrotu do starych, historycznych nazw ulic i miejsc. Podobne propozycje zgłaszano również na łamach prasy. Uwzględniając wolę mieszkańców, podjęliśmy decyzję o przywróceniu niektórym ulicom dawnych, historycznych nazw...

Tak więc wrócono do nazwy ul. Ostozenka w miejsce Metrostrojewskoj, do nazwy Hamownicki Wał, w miejsce Frunzewskiego Wału. Zmieniono nazwę stacji metra Lermontowskaja na poprzednio używaną „Krasnyje Worota".

Dawne nazwy ulic i placów związane są nierozłącznie z tradycją i historią, ukazują one jak Moskwa rosła, jak żyła. Historyczne nazwy chronią pamięć o wielu sławnych ludziach i ważnych wydarzeniach w życiu miasta.

Komisja Rady Narodowej Moskwy dla nazw ulic sporządza obecnie wykaz historycznego nazewnictwa miejsc i ulic stolicy, którym warto przywrócić dawne nazwy.

LESZEK WYRWICZ

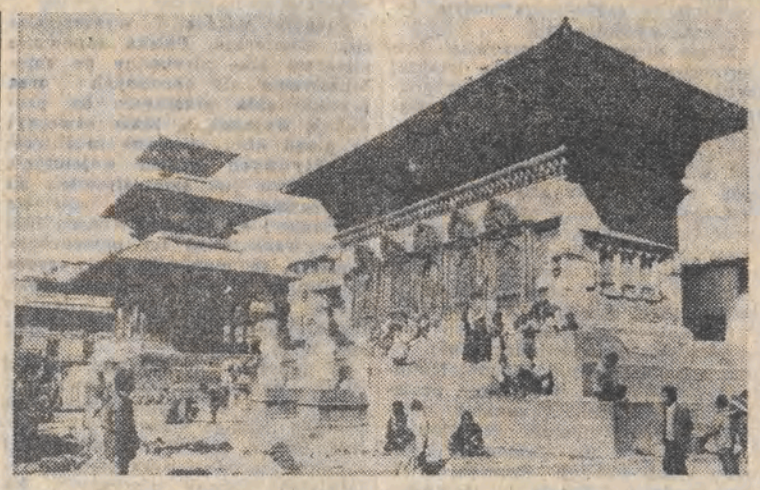

Większość z dwunastomilionowej ludności Nepalu zamieszkuje kotlinę Katmandu. Zajmuje się głównie rolnictwem — uprawą ryżu, kukurydzy, pszenicy, orzeszków ziemnych. W ostatnich 20 latach rozwinęła się tu bardzo turystyka. Ci, którzy przyjeżdżają na wycieczki do Azji południowej, chętnie wykorzystują okazję, by odwiedzić Nepal i jego stolicę Katmandu.

N/z.: zabytki starej kultury nepalskiej.

CAF — TASS

„Mieszkiem I" pod Krzyż Południa (13)

KORESPONDENCJA WŁASNA

Szukanie Jonasza

Kiedy wszechwładny Jahwe rozkazał prorokowi izraelskiemu Jonaszowi udać się do asyryjskiej Niniwy i napiętnować występki jej władców, ten zignorował polecenie — wsiadł na okręt w Jafie i odpłynął do Tarsu. Gwałtowna burza rozbiła okręt — Jonasz został połknięty przez potwora morskiego. Ocalał wszakże dzięki okazaniu skruchy.

Nie bez powodu przypominam na wstępie tę historię, bowiem trzynasta relacja z rejsu „Mieszka I" traktować będzie — jakże by mogło być inaczej — o pechu, z którym w wierzeniach i przesądach marynarskich Jonasz kojarzy się nierozłącznie. Dla ludzi morza Jonasz, to ktoś o nieczystym sumieniu, osoba ściągająca na statek same nieszczęścia. Kiedy układają się one w serię, załoga zaczyna węszyć, szukać Jonasza — najpierw wśród pasażerów, bo to w większości zwykłe szczury lądowe, które nie wiadomo co mają na sumieniu, a później — w gronie kolegów, którzy świeżo zamustrowali na statek. Jeśli dotknie cię pech, to... twoje szczęście w nieszczęściu, gdyż wypadasz z kręgu podejrzanych. Jeśli nie — marynarze dadzą ci do zrozumienia że jesteś intruzem. Wtedy siedź cicho i bądź zadowolony, że w dzisiejszych czasach nie grozi ci wyrzucenie za burtę — jako zakąski dla współczesnych potworów morskich.

Dość wszakże żartów, bo 62 podróż „Mieszka I" pod wieloma względami była pechowa. Zaczęło się od potężnego sztormu na Biskajach, który nawet na najbardziej doświadczonych wilkach morskich zrobił wrażenie. Nie ma się czemu dziwić — siła wiatru ledwo mieściła się w dwunastostopniowej skali Beauforta, fale zalewały komin, a przechyły boczne dochodziły do 30 st. Czyż nie za sprawą jakiegoś Jonasza stało się, że sztorm — jak na ironię — trzymał od Wigilii aż do końca świąt Bożego Narodzenia.

Nasz statkowy Jonasz był zresztą wyjątkowo złośliwy — w dni powszednie wypoczywał, gromadził siły, by ze zdwojoną energią nadrabiać zaległości w dni świąteczne. Oto Nowy Rok okazał się pechowy dla jednego z marynarzy, któremu podczas pracy na pokładzie utkwił w oku kawałek tarczy szlifierskiej. Na szczęście lekarz statkowy stanął na wysokości zadania i — mimo dość prymitywnych warunków — wyjął odłamek, nie uszkadzając przy tym gałki ocznej.

Pasmo niepowodzeń dotknęło statek w pierwszym porcie brazylijskim — Recife. Wyjątkowego pecha miał członek załogi, który akurat — po kilku latach przerwy — zabrał ze sobą w rejs żonę i 10-letniego syna. Podczas prac rozładunkowych złamał... obie ręce. Pierwszy port w Brazylii okazał się też ostatnim w tym rejsie dla bardzo sympatycznej, zawsze tryskającej energią i humorem... 33-letniej pasażerki z RFN. Podczas wędrówki po ulicach Recife skorzystała ona — wbrew licznym przestrogom — z usług jakiegoś podejrzanego „lokalu" gastronomicznego. Dolegliwości gastryczne okazały się tak poważne, że trzeba było odesłać ją samolotem do domu. Dla pechowej pasażerki była to osiemnasta duża wyprawa morska, w tym... trzynasta na statku polskim. To niezwykłe pasmo nieszczęść na co bardziej przesądnych marynarzy podziałało deprymująco. Niektórzy zaczęli nawet brać sobie do serca ponury żart motorzysty „Strusia", który oznajmił któregoś dnia, że ale był jeszcze na statku, z którego nie wyniesiono by kogoś... nogami do przodu. Brrr!!!

Od Recife do Buenos Aires wspaniałomyślny Jonasz dał nam jednak trochę wytchnąć. W stolicy Argentyny uderzył wszakże ze zdwojoną mocą. Tym razem jego ofiarą padł ochmistrz, którego okradziono dokumentnie z pieniędzy przeznaczonych na wypłaty dla załogi (pensje i dodatki dewizowe). Łupem miejscowych złodziei padła niebagatelna kwota ok. 2.000 dolarów, wliczając w to złotówki.

Siatkowy Jonasz przyniósł nam także pecha w Ilheusie, ale tę jego igraszkę można jeszcze potraktować z przymrużeniem oka. Pech polegał na tym, że musieliśmy ruszyć do Europy... na dwie godziny przed rozpoczęciem karnawałowego szaleństwa.

Po raz ostatni Jonasz dał znać o sobie już na Bałtyku. Z trudem przedzieraliśmy się przez pola lodowe. Któregoś dnia „puściły" zawory instalacji doprowadzającej wodę morską do systemu chłodzenia silnika. Dzięki natychmiastowej akcji mechaników i motorzystów, pracujących po kolana w lodowatej wodzie, awaria została szybko zlikwidowana. Pozostali członkowie załogi i pasażerowie nie zdawali sobie nawet sprawy z grożącego niebezpieczeństwa.

Śledztwo w sprawie Jonasza do samej Gdyni nie dało efektów. Zostało zresztą natychmiast umorzone po szczęśliwym dobiciu do kei i wzruszających spotkaniach z najbliższymi. Najwyraźniej Jonasz wykazał skruchę i wszystko zostało mu wybaczone.

JACEK MICHAŁAK

ATOL BIKINI: 40 LAT PÓŹNIEJ

Pewnej niedzieli 1946 roku dowódca amerykańskiej eskadry Ben Wyatt czekał na mieszkańców Bikini przed kościołem. Gdy wyszli po zakończonej mszy wyjaśnił im, że ich wyspa potrzebna jest do przeprowadzenia ważnych badań których celem jest dobro całej ludzkości. Szef wyspiarzy, Juda, odpowiedział wtedy: „Jeśli naukowcy potrzebują w tym właśnie celu naszą wyspę, gotowi jesteśmy wynieść się stąd" Na pokładzie amerykańskich transportowców atol opuścili wraz z dobytkiem wszyscy jego mieszkańcy — 161 osób pochodzących z 11 rodzin

Niespełna sześć miesięcy później, 1 lipca 1946 roku, bombowiec B-29 zwany przez swoją załogę „Dave's Dream" pojawił się nad laguną. Od jego brzucha oderwało się jakieś urządzenie, które z szybkością 300 mil na godzinę leciało w stronę 93 pustych statków, zacumowanych w lagunie. Trzydzieści cztery sekundy po godzinie 9 rano urządzenie to eksplodowało na wysokości 500 stóp. Przez chwilę wydawało się, że tego ranka po raz drugi wzeszło słońce. W taki właśnie sposób rozpoczęły się próby z bronią jądrową dokonywane na Pacyfiku przez Stany Zjednoczone. Przez następne 12 lat eksplodowano 60 bomb, większość z nich na atolu Enewetak, 23 z tych wybuchów miało miejsce na Bikini.

Do tej pory mieszkańcy atolu nie mogą powrócić do swych domów. Mieszkają na wysepce Kili, 500 mil od Bikini, malutkiej wyspie o powierzchni zaledwie 230 akrów, w dodatku pozbawionej atolu. Kili, tak jak Bikini i Enewetak, wchodzi w skład archipelagu Wysp Marshalla. Podzielone na dwie grupy — Ratak („wschód słońca") i Ralik („zachód słońca") — 34 atole i pojedyncze wyspy znajdują się 2400 mil na południowy zachód od Hawajów.

Kiedyś Bikińczycy byli świetnymi rybakami, na swoich kajakach wypływali na wiele mil w morze, zajmowali się także zbieraniem jaj żółwich. Żywili się również orzechami kokosowymi oraz roślinami zwanymi maranta. Dziś są pod opieką USA i ich żeglarskie umiejętności zniknęły. Prowadzą lądowy tryb życia, a żywność przypływa do nich na statku lub przylatuje samolotem. Oprócz statku i samolotu radio jest ich jedynym środkiem łączności ze światem.

Za uniemożliwienie powrotu Bikińczyków do domów odpowiedzialna jest przede wszystkim jedna substancja radioaktywna — cez 137. Osiada on w glebie, zatruwając podziemne wody oraz rośliny. Nie można powiedzieć, że ktoś, kto zje orzech kokosowy z Bikini umrze lub zachoruje. Ale stałe jedzenie lokalnej żywności może spowodować poważne kłopoty zdrowotne. Tak właśnie było w latach siedemdziesiątych. W 1968 roku prezydent Johnson ogłosił, że atol nie jest już niebezpieczny. Niektórzy mieszkańcy wrócili więc do domów, ale w 1978 r. znów musieli opuścić wyspę, gdyż w ich organizmach stwierdzono zbyt duże stężenie cezu 137. Jego półokres rozpadu wynosi 30 lat. Oznacza to, że po 30 latach jego moc jest zredukowana o połowę, po dalszych 30 znów o połowę itd. Ktoś obliczył że zanim promieniowanie na Bikini zostanie zmniejszone do możliwego do przyjęcia poziomu, minie 90 lat...

Dlaczego na miejsce prób nuklearnych Amerykanie wybrali właśnie atol Bikini? Z dwóch głównych powodów — po pierwsze jest to miejsce odległe od szlaków morskich i lotniczych, a po drugie, wiatr zawsze wieje tu z kierunków, które można wcześniej przewidzieć. Raz jednak nie udało się tego przewidzieć. Było to w 1954 roku. Przeprowadzono wtedy próbę, której dano kryptonim „Bravo". Eksplodowała największa w historii prób jądrowych bomba — jej moc wynosiła 15 megaton czyli 15 milionów ton trotylu (TNT). Bardzo obrazowe porównanie: gdyby pociąg towarowy załadować owymi 15 mln ton trotylu, miałby on taką długość, że połączyłby wschodnie i zachodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych... Wiatr, którego kierunek tym razem przewidziano źle, rozniósł substancje promieniotwórcze na olbrzymią powierzchnię ok. 50 tysięcy mil kwadratowych.

Bikińczycy żyją obecnie głównie na wyspie Kili. Warunki są tam trudne, a gdy statek lub samolot spóźnią się, co zdarza się dość często, w oczy zagląda im głód. Mówi Ralph Waltz, Amerykanin przez kilka lat mieszkający na wyspie: „Leżałem w łóżku o czwartej nad ranem i nie mogłem spać — trudno zasnąć o pustym żołądku. Nagle usłyszałem dźwięk spadającego owocu z drzewa chlebowego, rosnącego tuż za moim domem. Wyskoczyłem z łóżka, ale owocu już nie było. Ktoś był szybszy..."

Na wyspie żyje mnóstwo dzieci — przyrost naturalny jest tu chyba jeden z najwyższych na świecie. Dzieci nie mają zabawek, więc całymi dniami bawią się piaskiem i wodą morską. Na wyspie jest sześć półciężarówek, za jedyne 25 centów można objechać całą Kili. Ludzie mieszkają w 75 domach wykonanych z dykty i metalu. Jest tu szkoła podstawowa, kościół i restauracja, w której od czasu do czasu można zjeść kurczaka z ryżem. Sprzedaż alkoholu jest zakazana. Felczer, Urala Jibaz, nie ma nawet bandaży. Na całym archipelagu jest 68 punktów pomocy medycznej, ale dysponują one zaledwie dwunastoma lodówkami. Z braku lekarstwa, kosztującego 85 centów, niedawno zmarło dziecko. Śmiertelność niemowląt jest trzykrotnie wyższa niż w USA, ponad połowa zgonów w ubiegłym roku — to dzieci poniżej 5 lat.

Zgodnie z osiągniętym porozumieniem, rząd amerykański zapłacił 20 milionów dolarów za przesiedlenie mieszkańców atolu Bikini. Obecnie występują oni do sądu z żądaniem 450 mln dolarów odszkodowania za zniszczenie ich wyspy. Sprawa miała wejść na wokandę w październiku ubiegłego roku, ale została odłożona. Jonathan M. Weisgall, waszyngtoński adwokat występujący w imieniu Bikińczyków w sądach i przed komisjami Kongresu uważa, że poza innymi sprawami obecna sytuacja ma na Bikińczyków bardzo zły wpływ psychiczny. A Kilon Bauno, jeden z najstarszych przesiedleńców mówi: „Nie znamy się na tych eksperymentach, ale wiemy, że Amerykanie zatruli naszą wyspę, więc domagamy się od nich pieniędzy, za które moglibyśmy żyć do czasu, gdy Bikini będzie bezpieczne. Ale Amerykanie są bardzo chytrzy".

wg „National Geographic"
tłum. i opr. (jsb)

Twarogi o wysokiej jakości

Naukowcy ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego — Akademii Rolniczej w Warszawie opracowali sposób wytwarzania twarogów i twarożków o wysokiej trwałości.

Znane sposoby ich wytwarzania polegają m in. na zaprawianiu pasteryzowanego mleka zakwasem czystych kultur bakterii mlekowych, jego ukwaszaniu oddzieleniu serwatki i ewentualnie na homogenizacji. W trakcie produkcji rozwijają się nie tylko bakterie mlekowe, ale również inne. Dlatego twarogi charakteryzują się nieraz wysokim stopniem zakażenia bakteriami niemlekowymi. Ich trwałość wynosi zwykle 24—48 godz.

Wad tych nie ma nowy sposób, który umożliwia zniszczenie niepożądanej mikroflory przy pozostawieniu w produkcie typowych dla twarogów bakterii mlekowych. Umożliwia on również dowolne kształtowanie składu mikroflory według wskazań żywieniowców i gastrologów.

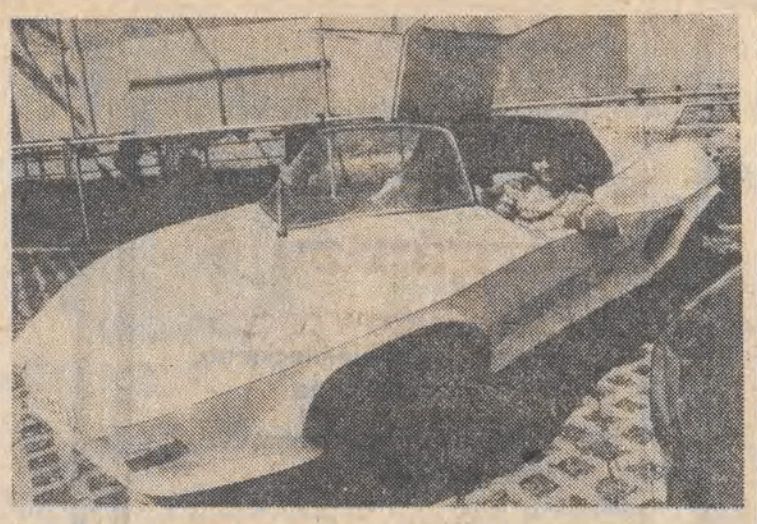

MODEL WYŚCIGOWY „SOFIA — 8". WAŻY 750 KG, PODOBNO MAŁO PALI, OSIĄGA SZYBKOŚĆ 100 KM NA GODZINĘ W CIĄGU 5—10 SEKUND. TEN NOWY BUŁGARSKI SAMOCHÓD JEST JESZCZE TESTOWANY, ALE Z PEWNOŚCIĄ ZNAJDZIE WIELU NABYWCÓW.
CAF — BTA

Czyżby rak bał się sportu?...

Rak atakuje miliony ludzi na świecie. Tysiące naukowców czyni, co może, aby pokonać tę groźną chorobę. Stąd prasa światowa przynosi często wiadomości o nowych sposobach walki z rakiem, z których — niestety — niewiele sprawdza się w praktyce. Owe wiadomości trzeba więc traktować nie zawsze z pełną wiarą, że „to jest właśnie to" na raka.

Stałe ćwiczenia fizyczne, w tym gimnastyka lecznicza i codzienne biegi terenowe, najprawdopodobniej pomagają organizmowi w walce z różnymi odmianami raka. Taką opinię wygłosił ostatnio pracownik Centrum Naukowego Profilaktyki Raka w zachodnioniemieckim mieście Mannheim, Ferdinand Schmidt.

Przez wiele miesięcy prowadził doświadczenia z myszami, które zarażał komórkami rakowymi. Część z nich prowadziła normalny tryb życia, a druga połowa zmuszana była do dużego wysiłku fizycznego, polegającego głównie na bieganiu i pływaniu. Wyniki doświadczenia są jednoznaczne. Myszy zmuszane do wysiłku fizycznego znacznie mniej zapadały na raka, niż pozostałe.

Oczywiście, gwarancji nie ma, ale kto chce może próbować nowej metody, która z pewnością przyda się w walce i z innymi dolegliwościami organizmu.

ANDRZEJ GRUN

SZEŚĆ DŁUGICH WRZEŚNI

Maja Berezowska, kiedy w 1933 wyjeżdżała do Paryża, była już dość dobrze znaną czytelnikom „Szczutka", „Cyrulika Warszawskiego" i „Szpilek" karykaturzystką. W Paryżu współpracowała z kilkoma pismami (m.in. „Revue", „Hallo Paris", „Le Sourir"), wykonując dla nich żarty, karykatury i ilustracje. W 1935 roku zamieściła w „Ici Paris" 11 rysunków, będących ilustracją do opowiadania „Les amours de susse Adolf" — „Miłostki słodkiego Adolfa". Sama przyznawała: rysunki były „bardzo ostre, ośmieszające, wściekłe". W wyniku interwencji ambasady niemieckiej policja francuska wytoczyła Berezowskiej proces, który artystka wygrała. Więcej — oryginały rysunków zakupił do swojej kolekcji ówczesny premier Francji Albert Sarraut. Rok później wróciła do Warszawy.

29 stycznia 1942 r. Berezowska została aresztowana w wyniku donosu do gestapo o tamtych rysunkach i osadzona na Pawiaku. „Zobaczyłam natychmiast w celi ładne głowy, ładne postaci i od razu pomyślałam sobie, że będę miała pełne ręce roboty" — wspominała później. I rzeczywiście, namalowała portrety młodziutkiej Danuty, rozstrzelanej Zanowej, Barbary Szayer, która umarła na tyfus... Z Pawiaka przewieziono Berezowską do obozu w Ravensbrueck, gdzie pozostawała aż do końca wojny.

„Podtrzymywała mnie w obozie świadomość, że takie śliczne, młode kobiety nie żałowały swojego życia, były bohaterkami. Dlatego też tak bardzo chciałam malować ich portrety. Niejednokrotnie kartki te były trwalsze od młodych ciał przemienianych w popiół" — pisała po latach.

W pamięci współwięźniarki Jadwigi Szałan-Kopijowskiej tak zachowało się obozowe malowanie Berezowskiej: „Maja robiła nam w obozie portrety, na których jesteśmy uśmiechnięte, zdrowe i pełne nadziei. Domalowywała nam suknie. Wszystko po to, byśmy mogły jakimś cudem wysyłać te portrety do kraju swoim bliskim i by ich podtrzymywać na duchu. W tym była cała Maja".

Sięgnijmy do innej relacji. Piotr Gawlikowski o swojej twórczości obozowej tak pisze: „Nie jestem plastykiem. (...) przebywałem w więzieniu w Opolu zamknięty sam jeden w pojedynczej celi przez przeszło rok czasu (...) i po dwóch czy trzech miesiącach znalazłem sobie zajęcie. W celi zacząłem ryć w ścianie coś w rodzaju płaskorzeźby. Była to scena z wojny we wrześniu, palące się wsie, uciekający ludzie i czołgi. Po kilku tygodniach strażnik nakrył mnie przy tej robocie i dostałem lanie, obraz musiałem zeskrobać (...). Złamanego widelca jednak nie oddałem, zdążyłem go ukryć w kiblu. Ponieważ ścian już nie mogłem używać jako materiału do rzeźbienia (...) odwróciłem stołek zrobiony z drewna bukowego i na odwrotnej stronie rzeźbiłem scenę widzianą w więzieniu (naczelnik więzienia — gruby, niski dowódca straży więziennej — wysoki, tykowaty pies naczelnika więzienia i ksiądz, więzień). Praca zajęła mi czas aż do wyjazdu do Moabitu. W ten sposób nabrałem już trochę wprawy i zamiłowania do rzeźbienia. (...) potem pracowałem w stolarni obozowej i tam wykonałem pierwowzory rzeźb, które później odtworzyłem po powrocie do kraju".

Z „Dziennika" Hansa Franka: „Przyznaję otwarcie, że w rezultacie będzie musiało się rozstać z życiem kilka tysięcy Polaków, głównie ze sfer ideowych przywódców polskich".

Terror Niemców skierowany przeciwko polskiej inteligencji i polskim artystom realizowany był skrupulatnie od pierwszych do ostatnich dni wojny. W obozach i więzieniach znalazło się wielu twórców wszystkich profesji. Jakże wielu nie powróciło nigdy. Duchowa substancja narodu miała być wyniszczona doszczętnie. Ginęli zatem ludzie, zabytki kultury, dzieła sztuki...

Jedni powrócili okaleczeni psychicznie, z na zawsze wypalonym piętnem tamtych lat. Nigdy nie potrafili uwolnić się od tamtego koszmaru. Więzień Oświęcimia nr 18729, malarz i scenograf, Józef Szajna, stworzy po powrocie do normalnego życia Teatr Studio — teatr o wojnie i przeciw wojnie, z którym objedzie cały świat.

Rzeźbiarz Xawery Dunikowski — numer w Oświęcimiu 774 — dopiero po kilku latach powróci do tematyki obozowej i namaluje cykl obrazów „Oświęcim". W obozie nie mógł narysować kreski.

Inni, bardzo aktywni twórczo w niewoli, po wojnie niezwykle rzadko wracali w swej twórczości do tamtych lat i przeżyć.

O tej sztuce, która rodziła się w tak niezwykłych okolicznościach Maurice Thiriart, redaktor pisma „Deporte" tak pisała: „Nowa sztuka narodziła się z wielkiej tragedii, nie zawdzięcza ona nic przyjętym zazwyczaj przez artystów kanonom estetycznym. Lecz sztuka ta pewnego dnia będzie odkryta przez naszych potomnych. Znajdzie w niej odbicie bezmierny ból pokolenia, które poświęciło się jak żadne inne. Kilka obrazów, kilka wierszy, kilka notatek utrwaliło na zawsze krwawy dramat naszych towarzyszy, zmarłych powolną śmiercią w straszliwych obozach. Nowa plastyka objawiła się w najróżniejszych formach jako wyraz poświęcenia bohaterów i męki niewinnych ofiar. To, czego wizje dał Dante w stworzonym przez siebie przerażającym świecie, było tylko wizją jego rozumu. Świat obozów koncentracyjnych był realny, istniał ciałem, krwią, cierpieniem fizycznym i moralnym... Czy istnieje podobna epoka w historii świata, w której artysta narażając swe życie tworzył, by jego sztuka stała się świadectwem przeżytych spraw? W żadnej epoce nie istniała sztuka, której źródłem byłyby nieszczęścia i zbrodnie".

Czy Mars pomoże wyjaśnić tajemnice życia na Ziemi?

Jak powstało życie na Ziemi? Pytanie to ciągle wywołuje dyskusje i spory wśród naukowców. Tradycyjna teoria głosi że u zarania naszego systemu słonecznego atmosfera Ziemi zawierała ogromne ilości wodoru, metanu i amoniaku, stanowiących składniki substancji organicznych, od których zaczęło się życie na naszej planecie. Teoria ta jest obecnie poddawana krytyce przez niektórych naukowców, którzy twierdzą, że atmosfera ziemska składała się głównie z dwutlenku węgla i azotu, a procesy chemiczne, jakim były poddane, były niezwykle skomplikowane.

Jak udowodnić, która teoria jest słuszna? Naukowcy mają nadzieję znaleźć dowody na Marsie. Przed 4,5 miliardami lat, gdy kształtował się nasz Układ Słoneczny, Ziemia i Mars miały — ich zdaniem — atmosfery o takim samym składzie. Jeśli udałoby się odkryć na Marsie ślady ropy naftowej, wówczas w zasadzie potwierdzona zostałaby teoria o istnieniu w jego atmosferze metanu.

Już w 1971 r. przyjęto za udowodnione, że pod wpływem promieniowania ultrafioletowego Słońca, metan przemienia się w gaz zwany alkanem, który następnie ulega kondensacji, tworząc krople ropy naftowej. Najstarsze skały na Ziemi pochodzą sprzed 3,8 mld lat, a więc z dużo późniejszego okresu niż ten, w którym powstał Układ Słoneczny. Powierzchnia Marsa nie była jednak tak aktywna, jak powierzchnia Ziemi i w związku z tym nie powinno być trudności z odnalezieniem tam skał sprzed 4,5 mld lat. Jeśli będą one nosić ślady ropy naftowej, to w zasadzie potwierdzi to teorię o obecności metanu w atmosferze Marsa, a w konsekwencji również w atmosferze Ziemi.

Powyższe konkluzje ujęte zostały w referacie specjalisty w dziedzinie fotochemii atmosferycznej, Joela Levine, z Uniwersytetu Kalifornijskiego, przedstawionym na VIII międzynarodowej konferencji, poświęconej powstaniu życia, która odbyła się w Berkeley w Kalifornii. W nadchodzących latach w kierunku Marsa uda się pojazd kosmiczny USA, który zbierze próbki skał na jego powierzchni.

Grobowiec dowódcy wojsk Aleksandra Wielkiego

Wielki sukces przyniosły archeologom prace wykopaliskowe w miejscowości Archontiko, w północnej części Grecji, 4 km od starożytnego, głównego miasta Macedonii, Pelli. Odkryto tam nie spotykany na Bałkanach typ grobowca, pochodzącego według wstępnych badań, z III wieku przed naszą erą.

Przypuszcza się że jest to grobowiec wielkiego wojownika, naczelnego dowódcy wojsk Aleksandra Wielkiego, drugiej osoby w heriarchii polityczno-wojskowej dawnego państwa, Hefajsteona, który w roku 324 przed naszą erą poległ w walce z Persami. Grobowiec ma średnicę 50 metrów i przypomina świątynię lub mauzoleum.

Wewnątrz znaleziono różne przedmioty z tamtych czasów, ceramikę i miniaturowe tarcze.

Okręt Nelsona odsłania swoje tajemnice

Rozgłos, jaki towarzyszył znalezieniu wraku „Titanica", pozostawił na drugim planie inne, nie mniej interesujące odkrycie — okrętu flagowego wiceadmirała Horacio Nelsona „Saint George". Wszystko jednak wskazuje na to, że jednostka, która zatonęła w 1811 roku u wybrzeży Danii, wzbudzi większe zainteresowanie, przynajmniej pod względem poznawczym.

W odróżnieniu od „Titanica", okręt Nelsona dostarczył już naukowcom wielu skarbów — wyrobów glinianych, naczyń kuchennych, umundurowania, guzików, fajek, dział i pocisków, broni, inkrustowanych kością słoniową przyrządów pomiarowych, a także ok. 300 butelek wina i mocniejszych trunków. Przedmioty te stwarzają niezwykłą możliwość jak gdyby przebywania na pokładzie okrętu wojennego tamtych czasów. Wyobrażenia sobie, jak toczyło się na nim codzienne życie.

Spuszczony na wodę w 1785 roku „Saint George" miał załogę złożoną z 853 osób i był uzbrojony w 98 dział. Uczestniczył on m.in. w bitwie pod Korsyką w lipcu 1794 roku, był okrętem flagowym Nelsona w bitwie pod Kopenhagą w 1801 roku. Od 1809 roku „Saint George" przez dwa lata towarzyszył na Morzu Bałtyckim konwojom statków, przewożącym do Wielkiej Brytanii skandynawskie drewno, len, żywicę w okresie wojen napoleońskich.

W swój ostatni rejs wyruszył on 17 grudnia 1811 roku. Wraz z okrętem „Defence", weteranem bitwy pod Trafalgarem (21 października 1805 roku), „Saint George" miał konwojować 120 statków handlowych, płynących z rejonu Goeteborga (Szwecja) przez Morze Północne do Anglii. Podczas gwałtownego sztormu, tuż przed świętami Bożego Narodzenia, oba okręty osiadły na mieliźnie w odległości mili od zachodniego wybrzeża Jutlandii. Z prawie 1.400 ludzi, którzy znajdowali się na pokładach obu jednostek, uratowało się tylko 18.

Nieważkość a organizm

Radzieccy biolodzy udowodnili, że nieważkość oddziałuje na podział komórek w żywych organizmach. Stan ten może m.in. wywoływać zmiany w komórkach. Zjawisko takie zaobserwowano w niektórych roślinach, jakie wraz z kosmonautami przebywały przez dłuższy czas na pokładzie stacji orbitalnej. Podobnych zjawisk nie udało się zaobserwować w warunkach ziemskich. Radzieccy naukowcy opracowali jednocześnie środki prefilaktyczne, zapobiegające negatywnemu oddziaływaniu nieważkości na organizmy kosmonautów, przebywających przez dłuższy czas w kosmosie.

Ryby z morskich pastwisk

Estońscy naukowcy pomogli zwiększyć połowy ryb w wodach przybrzeżnych Bałtyku. Badania prowadzone w Zatoce Ryskiej wykazały, że w czasie tarła ginie większa część narybku ikry sandacza. Dzieje się to np. w czasie sztormów. Dlatego też na dno zatoki opuszczono „gniazda", wykonane z resztek starych sieci i roślin podwodnych. Sandacz chętnie składał do nich ikrę. Po tarle gniazda zostały przeniesione do ciepłych sztucznych basenów. Pod koniec sierpnia do morza wpuści się około 2 mln sztuk wyhodowanego w ten sposób narybku sandacza.

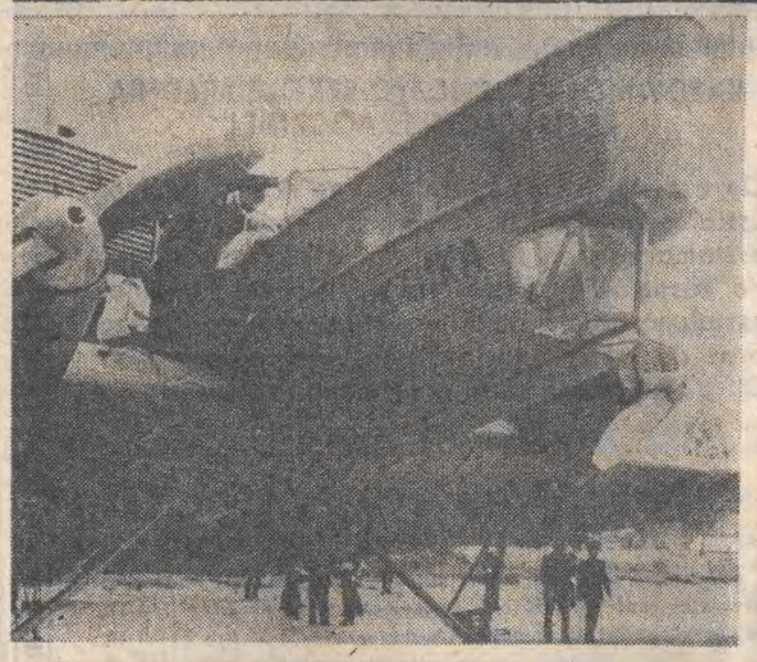

Długie lata ANT-4 służył ludziom w trudnych warunkach Arktyki. W 1944 roku rozbił się w tundrze. Po 40 latach odnaleziono jego szczątki i zrekonstruowano kopię tego samolotu mieszczącą się obecnie w Muzeum Lotnictwa Cywilnego w Leningradzie.
CAF — TASS

Przewożenie helikopterem szczątków ANT-4 z tundry do Igarka.
CAF — TASS

W ŁÓDZKIEJ PRASIE PISANO...

50 LAT TEMU

Po raz kolejny Niemcy zdeptały postanowienia traktatu wersalskiego Kanclerz Hitler wydał rozporządzenie wprowadzające dwuletnią służbę wojskową w Niemczech. Konieczność zwiększenia liczebności armii tłumaczy się w Berlinie niebezpieczeństwem grożącym ze strony „militaryzmu bolszewickiego".

* * *

Na śmierć przez rozstrzelanie skazało Wojenne Kolegium Najwyższego Sądu ZSRR 16 terrorystów na czele z Zinowiewem i Kamieniewem, oskarżonych o zabójstwo Kirowa i przygotowanie zamachu na Stalina.

* * *

Minister spraw wewnętrznych zatwierdził wniosek łódzkiego magistratu w sprawie nowego herbu Łodzi. Zgodnie z projektem, nowym herbem miasta jest złota łódź na czerwonym polu.

* * *

Ze sportu: podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Warszawie Walasiewiczówna pobiła swój własny rekord świata w biegu na 80 m wynikiem 9,6 sek.

25 LAT TEMU

Agencja TASS opublikowała oświadczenie rządu radzieckiego, w którym stwierdza się, że w celu umocnienia bezpieczeństwa ZSRR i wszystkich miłujących pokój państw, „po głębokim i wszechstronnym rozważeniu sprawy rząd radziecki postanowił dokonać doświadczalnych wybuchów broni jądrowej".

* * *

Jak donosi AFP, Krajowa Rada Rewolucji Algierskiej mianowała tymczasowy rząd Republiki Algierskiej, na którego czele stanął Ben Joussef Ben Khedda. Odejście Abbasa z funkcji premiera ocenia się jako zamiar usztywnienia polityki algierskiej.

* * *

Pierwszą nagrodę w „Dniu Polskim" podczas Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie otrzymała Irena Santor za wykonanie piosenki Wasowskiego i Przybory „Embarras".

* * *

Zachęcone rezultatami eksperymentu z samoobsługowymi autobusami na ul. Piotrkowskiej łódzkie MPK zamierza od 1 października wprowadzić podobny system w niektórych tramwajach. Jeśli pomysł się sprawdzi, wszystkie linie autobusowe i tramwajowe będą wkrótce samoobsługowe.

opr. (jsb)

KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻKI
w Łodzi, ul. Narutowicza 8/10

ORGANIZUJE
KURSY JĘZYKÓW OBCYCH:

angielskiego • niemieckiego • francuskiego • szwedzkiego,

9-miesięczne intensywnego nauczania, 2-letnie przyspieszone, 3-letnie, konwersacje.

ORGANIZUJEMY TEŻ

KURS DLA ZAAWANSOWANYCH,
przygotowujący do egzaminu I stopnia przeprowadzanego przez British Council (First Certificate in English).

KMPiK prowadzi również kursy języków obcych dla zakładów pracy. Bliższych informacji udziela sekretariat kursów języków obcych czynny w godzinach 10—14, 16—18, prócz sobót tel. 33 47 49

Zapisy przyjmuje sekretariat od 1 września 1986 roku.

1672-k

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
W ŁODZI
Ośrodek Kształcenia Zawodowego nr 4
w Łodzi, ul. Wróblewskiego 17

ORGANIZUJE:

— kursy czeladniczo-mistrzowskie w zawodach:
- betoniarz-zbrojarz,
- szklarz,
- malarz-tapeciarz,
- elektromonter,
- fotograf,
- kucharz, kelner, przetwórstwo mięsne,
- cukiernik, piekarz,
- szewc, kaletnik, cholewkarz, pantoflarz,
- palacz kotłowy,

— kursy przyuczające do zawodu:
- palacz kotłowy,
- mała gastronomia,
- obsługa saturatorów,
- obsługa autoklawów,
- obsługa butli tlenowych

— kursy na zaświadczenia kwalifikacyjne „E" w zawodach:
- obsługa sprężarek,
- obsługa agregatów prądotwórczych,
- obsługa węzłów cieplnych,
- obsługa kotłów wodnych i parowych,
- grupa bhp dla elektryków do 1 kV i bez ograniczeń.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Łodzi, ul. Wróblewskiego 17, telefon 84-97 21

1851-k

Wojewódzki Uniwersytet Robotniczy ZSMP
w Łodzi

◆ ORGANIZUJE ◆

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH:
angielskiego, niemieckiego, francuskiego metodą audiowizualną (nowoczesne laboratoria językowe).

Angielski, niemiecki — grupy dla młodzieży i konwersacje.

Informacje i zapisy w sekretariacie WUR ZSMP w Łodzi, ul. Piotrkowska 232, codziennie od godz. 9 do 15 (oprócz sobót), telefon: 36-14-54. 1770-k

---

PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI
I TECHNICZNEJ OBSŁUGI ROLNICTWA
„ELTOR"-ŁÓDŹ
w Konstantynowie, ul. Łódzka 27/29

INFORMUJE,
że posiada jeszcze WOLNE MIEJSCA
w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Srebrnej k. Konstantynowa.

W okresie 3-letniej nauki można zdobyć atrakcyjny zawód ELEKTROMONTERA.

Warunki przyjęcia:
— ukończona szkoła podstawowa,
— nienaganny stan zdrowia.

W okresie nauki uczniowie otrzymują:
— wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami,
— stypendium fundowane,
— coroczne nagrody z zysku,
— nagrody za dobre wyniki w nauce,
— możliwość uzyskania prawa jazdy kategorii A, B i T.

Informacji udziela:
— zakład pracy, tel. 11-18-84, 11-10-71,
— szkoła, tel. 11-19-04. 5255-k

OŚRODEK DOSKONALENIA
KADR TECHNICZNYCH
Rady Wojewódzkiej Federacji
SNT-NOT w Łodzi,
pl. Komuny Paryskiej 5 a

organizuje

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH:
angielskiego, niemieckiego, francuskiego

- 2-letnie przyspieszone,
- konwersacje.

Wszelkich informacji udzielamy w godzinach 8—18 z wyjątkiem sobót, tel. 33-59-78, 32-89-60 wew. 261 lub 262.

Zapisy przyjmuje sekretariat kursów języków obcych w godzinach od 10 do 18 od dnia 1 września 1986 roku

1989-k

SEGMENT w budowie — Paradna — sprzedam. Oferty 3463 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DOM piętrowy, wolny — pilnie sprzedam. Pabianice, Słoneczna 8. 23133 g

DZIAŁKI w Sokolnikach — budowlaną i rekreacyjną — sprzedam. — 15-26-20. 4200 g

DZIAŁKĘ budowlaną 2700 m. osiedle „Warszawska" — sprzedam. Oferty 4395 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DOMEK jednorodzinny, działkę 500 m kw., Prądzyńskiego (Ruda) — sprzedam. Oferty 23836 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DZIAŁKĘ 56 arów sprzedam (skrzyżownie E-16 — E-82. Piotrków Trybunalski, Nowomiejska 14. Kacprzyk. 23774 g

PÓŁ domu — sprzedam. Konstantynów, Moniuszki 42. 4434 g

ODSTĄPIĘ w dzierżawę działkę 1100 m. Oferty 23880 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MAŁE gospodarstwo rolne niedaleko Łodzi — kupię. 48-11-37 lub 36-27-13. 4442 g

SPRZEDAM meble „Bonanza". Tel. 52-46-46. 23968 g

ZAMRAŻARKĘ, odkurzacz — sprzedam. Tel. 33-86-47. 23765 g

NAJNOWSZĄ kamerę video — sprzedam. Tel. 32-96-86. 23717 g

ALTUS „110", wzmacniacz WS-101, gramofon „Adam", szafę chłodniczą — sprzedam. 15-36-99. 23742 g

FOTEL dentystyczny — sprzedam. Łask 23-57. 23808 g

BŁAM — norki — sprzedam. 43-29-63 23593 g

BIURKO i biblioteczkę — sprzedam. Telefon 43-74-86. 23624 g

KANAPĘ skórzaną — sprzedam. Tel. 33-44-92 22329 g

OWCZARKI francuskie (briardy) rodowodowe — sprzedam. Stalingradzka 24. 3958 g

SPRZEDAM cocker-spaniele złote i czarne — rodowodowe. Klonowa 12 m. 25. Tel 32-56-90 po 16. 23801 g

OWCZARKI niemieckie sprzedam. Obywatelska 191. 4538 g

DOGI rodowodowe — sprzedam. 36-50-60. 23725 g

KUPIMY/SZUKAMY

OVERLOCK 3-nitkowy, stębnówkę, dwuigłówkę tylko przemysłowe — kupię. 86-37-27. 23910 g

MASZYNĘ do produkcji preparowanego ryżu — kupię. Oferty 21246 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

KUPIĘ przędzę anilanową. Zamienię M-3 na Bałutach, telefon — na większe w budownictwie międzywojennym. Tel. 51-98-49. 24001 g

MASZYNĘ dziewiarską „Veritas 360", bojler gazowy — sprzedam. 78-88-83. 24787 g

KOMPUTER „Sharp" i „Panasonic" MSX — sprzedam. 84-58-76. 1829 g

„ARIĘ" — taśmy „Sony", „Emanuel" dwie kolumny 40 Wat, dwie 8 Wat — sprzedam. 55-51-75. 23945 g

HEBLARKĘ futro karakuły, płaszcz damski — skóra — sprzedam. 55-51-75. 23944 g

SPRZEDAM kosiarkę do trawy prod. NRD. Rawa Maz. 24-55. 23895 g

CEGŁĘ szczelinówkę, dwuteownik „12" — sprzedam. Atutowa 18. 23954 g

KUPIĘ „Trabanta" — 43-77-46. 4345 g

WARSZAWĘ 224 — sprzedam. Grochowa 9 (15—19). 4533 g

„MELEXA", ciągnik ogrodniczy diesel, opryskiwacz K-45 — sprzedam. Brynkiewicz, tel. Stryków 167. 23819 g

GARAŻU poszukuję najchętniej okolice Radogoszcza. Tel. 34-15-04 4475 g

LOKALE

M-4, M-3 kupię lub wynajmę na dwa lata. Oferty 4483 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

MIESZKANIE w Aleksandrowie wynajmę — kupię. Aleksandrów, Piotrkowska 29/31 B m. 5. 4520 g

ZAMIENIĘ M-4 na dwa oddzielne 51-48-62. 4408 g

WARSZAWA — dwupokojowe, kuchnia zamienię z wojskowym na podobne w Łodzi. Łódź: 55-61-88. 4469 g

M-5 spółdzielcze, telefon — zamienię na dwa mniejsze. 57-35-66. 3630 g

---

Przedsiębiorstwo Modernizacji
Przemysłu Maszynowego
„TECHMA-ŁÓDŹ"

ZATRUDNI:
- referenta ds. zaopatrzenia ze znajomością części, zamiennych transportu i sprzętu,
- magazynierów,
- operatora dźwigu wieżowego.

Warunki wynagrodzenia do omówienia w dziale kadr, Łódź, ul. Dąbrowskiego 251, tel. 43-65-67 lub 43-15-93 w 234.

● Zakład nie przyjmuje osób po porzuceniu pracy.

4888-k

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI
PAPIERNICZYMI I SPORTOWYMI ARPIS
W ŁODZI

ZAPRASZA PT KLIENTÓW

na zakupy do swoich sklepów, które polecają szeroki wybór artykułów szkolnych.

Jednocześnie zapraszamy do Hali Sportowej na
WIELKI KIERMASZ SZKOLNY
w dniach 16 sierpnia — 7 września 1986 roku, w godzinach 10—18 dni powszednie, 10—16 niedziele.

Oferujemy szeroki asortyment:
- artykułów papierniczych i piśmiennych (wyprawki dla I-klasistów),
- obuwie sportowe (trampki, półtrampki, tenisówki, adidasy),
- dziewiarstwo (fartuszki, podkoszulki, spodenki gimnastyczne),
- tornistry, teczki, torby.

Na kiermaszu pod jednym dachem zaopatrzysz się we wszystkie niezbędne artykuły szkolne.

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

5042-k

USŁUGI

AKADEMIA Medyczna — egzaminy wstępne. Nowakowska 57-69-37 2806 g

ELEKTRYK podejmie prace. Tel. 36-56-54 po 16. 23498 g

ZATRUDNIĘ stolarza — 52-15-85. 4534 g

CUKIERNIKA — zatrudnię. 55-51-75. 23946 g

ŚLUSARZA z praktyką narzędziową, ogólną i maszynową — zatrudnię na 1/2 etatu. Tel. 55-14-14 godz. 20—22. 23616 g

PRZYJMĘ krawcową samodzielną — na usługi ludności. Okolice pl. Reymonta. Oferty 4411 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

POMOCE kuchni — zatrudnię. 57-36-40. 23183 g

ZATRUDNIĘ pracowników oraz ucznia przy napełnianiu nabój do autosyfonów. Oferty — 3498 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

POSIADAM 126 p. wolny czas, telefon — oczekuję propozycji. Oferty 4430 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

USZUI

UKŁADY wydechowe, nadkola. Judyma 20 (od Traktorowej) inż. Myszkowski. 21541 g

SERVICE kolor. Poczekaj, 87-25-07. 1254 g

VIDEO-REC. Filmowanie wszelkich uroczystości na videokasetach. 51-65-61 Frukacz. 22104 g

TELEPOGOTOWIE — Witkowski 84-52-32, 83-09-32. 2939 g

TELEPOGOTOWIE. Rosiak. 43-28-67. 21352 g

TELENAPRAWA — regeneracja kineskopów inż. Maciaszczyk — 86-95-68. 1880 g

TELENAPRAWA 52-38-20 Woźniak. 2774 g

PAL/SECAM. Przestrajam sprzęt audio-video inż. Robakiewicz — 78-94-09, Pierwiosnków 2. 23020 g

PRALKI automatyczne — instalowanie. 86-97-38 Wiśniewski. 21796 g

MUROWANIE, tynkowanie, glazura, terakota. Grudziński 36-27-64 w godz. 19—20.30. 24254 g

BOAZERIA, listwy, lakiery, gwoździe. Rutkowski, Narcyzowa 4. Sklep. 19567 g

MONTAŻ boazerii, tel. 55-62-79. Rutkowski wtorki, piątki godz. 18—21. 24463 g, 24466 g

ZAKŁADANIE wykładzin podłogowych typu „Lentex" krajowych i importowanych. Instytucjom rachunki — Szymczak 52-63-50. 24883 g

TELEPOGOTOWIE. — 78-64-19. Kaczmarek. 4727 g

PARKIETY — układanie, cyklinowanie, lakierowanie, 74-73-24 — Bohdziun. 24971 g

ŻALUZJE przeciwsłoneczne. 51-99-88 Zubrzycki. 22411 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie (43-48-27) — Grzywacz. 19272 g

OKAPY nadkuchenne z wyciągiem 78-59-99 Niepytalski. 23679 g

WYTŁUMIANIE drzwi ozdobne skuteczne zabezpieczanie. 52-42-57, 32-28-57 Waszczyk. 21856 g

PRANIE dywanów, wykładzin instytucjom. — 32-30-36 Drożdż. 1880 g

MYCIE okien, sprzątanie 51-49-31 Kucharski. 15983 g

DRZWI metalowe, zabezpieczanie okien, kraty balkonowe, inne metalowe konstrukcje wykonuje: Zakład ślusarski, tel. 48-63-03 Winter. Instytucjom rachunki. 3499 g

PLISOWANIE, Felsztyńskiego 19, Dej 55-87-10 22890 g, 24077

MEBLE kuchenne na zamówienie wykonuje Zakład Stolarski — Rzgów, Pabianicka 21. Mikołajczyk. 23480 g

PRYWATNA Pomoc Pielęgniarska — 86-75-39 Kaszuba. 2465 g

Zakłady Przemysłu Wełnianego „Złocieniec"
w Złocieńcu

ZATRUDNIĄ

INŻYNIERA WŁÓKIENNIKA
na stanowisku kierownika wydz. wykończalni i farbiarni.

Wymagany minimum 5-letni staż pracy w zawodzie.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Oferujemy mieszkanie służbowe w nowym budownictwie od listopada 1986 roku.

Oferty prosimy kierować pod adresem:
ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO „ZŁOCIENIEC"
w Złocieńcu, ul. Mickiewicza 7, tel. 71-304 wew. 201, kod 78-520.

5415-k

KAŻDY MOŻE UKOŃCZYĆ SZKOŁĘ ŚREDNIĄ KSZTAŁCĄC SIĘ ZAOCZNIE!

Do wszystkich klas czteroletniego liceum ogólnokształcącego, do trzyletniego liceum ogólnokształcącego po zasadniczej szkole zawodowej, do zespołów przedmiotowych liceum ogólnokształcącego, do średniego studium zawodowego oraz do szkoły podstawowej (nauka we wszystkich typach szkół w systemie zaocznym)

PRZYJMUJE ZAPISY

Centrum Kształcenia Ustawicznego nr III
w Łodzi, ul. Kopcińskiego 54.

Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat centrum: wtorki, środy, soboty — w godz. 14—18, czwartki, piątki — w godz. 10—14, tel. 74-04-96 lub 74-70-50.

4193-k

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie MO 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Informacja służby zdrowia 36-15-19
Informacja telefoniczna 913
Informacja kolejowa 36-55-55
Informacja PKS
Dw. Centralny 32-65-96
Dw. Północny 55-46-96
Informacja kulturalna 32-34-03
Pogotowie ciepłownicze 32-53-11
Pogotowie energetyczne
Łódź-Północ 74-34-35
Łódź-Południe 74-28-19
Pogotowie gazowe 74-55-23; 74-66-95; 992
Pogotowie dźwigowe 74-40-41; 74-87-68
TELEFON ZAUFANIA 33-37-37
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — nieczynny.
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową — 57-40-33 w godz. 12—22.

TEATRY

nieczynne.

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — godz. 9—15
31.8. — nieczynne
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul Zgierska 147) godz. 10—16.
31.8. — j.w.
WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—16
31.8. godz. 10—16
SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 9—17
31.8. godz. 10—16
MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10—13
31.8. godz. 10—14
MIASTA PABIANIC (pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 10—14
31.8. godz. 10—13

* * *

ZOO czynne w godz. 9—18 (kasa do godz. 17).
PALMIARNIA czynna w godz. 10—18 (oprócz poniedziałków)
OGRÓD BOTANICZNY — czynny od godz. 9 do zmroku.
LUNAPARK — czynny w godz. 12—20; w sobotę, niedzielę i święta — godz. 10—20 — (w poniedziałek nieczynny)

KINA

BAŁTYK — „Powrót do przyszłości" USA od lat 12 godz. 10, 12.30, 15.30, 18; Seans nocny filmu przedpremierowego z czytaną listą dialogową: „Protektor" USA od lat 18 godz. 21
31.8. — j.w.
IWANOWO — „Powrót do przyszłości" USA od lat 12 godz. 14.30, 17, 19.30
31.8. — Bajki — „Imieniny cioci" (1 bajka z Bolkiem i Lolkiem) godz. 13.30; dalej j.w.
PRZEDWIOŚNIE — „Piramida strachu" USA od lat 12 godz. 15, 17.15, 19.30
31.8. — „Piramida strachu" — 12.45, 15, 17.15, 19.30
POLESIE — „Czarodziejski kleks" — czes. b.o. godz. 15. „Ucieczka w noc" — USA od lat 18 godz 17 19.15.
31.8. — Bajki — „Tomcio Paluch" (jedna bajka z Bolkiem i Lolkiem, i 1 bajka z zającem i wilkiem) godz. 14; dalej j.w.
WŁÓKNIARZ — „Srebrna maska" — rum. od lat 12 godz. 10, 12.15, 15, 17.30. Film przedpremierowy z czytaną listą dialogową: — „Protektor" — USA od lat 18 godz 20.15
31.8. — j.w.
WOLNOŚĆ — „Miłość, szmaragd i krokodyl" USA od lat 15 — godz. 10, 14.30, 19.30; „Superman III" USA od lat 12 — godz. 17
31.8. — j.w.
WISŁA — „Lubię nietoperze" — pol. od lat 18 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
31.8. — j.w.
ZACHĘTA — „Ucieczka w noc" USA od lat 18 godz. 10, 12.30, 17, 19.30
31.8. — j.w.
TATRY-LETNIE — „Honor Prizzich" — USA od lat 18 godz. 20 (w razie niepogody seans odbędzie się w kinie „Tatry").
31.8. — j.w.
STUDIO — Bajki — „Burza na wyspie" godz. 16; „Sezon na bażanty" pol. od lat 15 godz. 17, 19
31.8. — j.w.
STYLOWY — „Kochankowie mojej mamy" pol. od lat 15 godz. 15.30, 17.30, 19.30
31.8. — j.w.
TATRY MAŁE-STUDYJNE — Letni przegląd filmów o miłości „Tess" fr. od lat 15 godz. 17.
31.8. — j.w.
DKM — „Karatecy z Kanionu Żółtej Rzeki" — (chiński) od lat 15 godz. 17, 19.
31.8. — j.w.
OKA — „Greystoke legenda Tarzana, władcy małp" — (ang.) od lat 12 godz. 13.30, 16, 18.30.
31.8. — j.w.
GDYNIA — Kino non stop od godz. 10 do 22 — „Mokry szmal" — pol. od lat 18.
31.8. — j.w.
HALKA — „Król Maciuś I" — pol. b.o. godz. 16, „Miłość Swanna" — franc.-RFN od lat 18 godz 18.
31.8. — Bajki „Reksio łyżwiarz" godz. 15; dalej j.w.
MŁODA GWARDIA — „Pechowiec" — franc. od lat 12 godz. 10, 14.30, 17, 19.30. „Król Drozdobrody" — czes.-RFN b.o. godz. 12.15.
31.8. — Bajki — „Przygody kapitana Pyk-pyka" godz. 10, 11; „Król Drozdobrody" — czes.-RFN b.o. godz. 12.15; „Pechowiec" fr. od lat 12 godz. 14.30, 17, 19.30
MUZA — Bajki — „Spotkanie z lisem" godz. 15.15; „Król Maciuś I" pol. b.o. godz. 16.15; „Czułe słówka" USA od lat 15 godz. 18
31.8. — j.w.
1 MAJA — Bajki — „Ballada o roztrzepanym rycerzu" godz. 15.15; „Powrót Jedi" USA od lat 12 godz. 16.15; „Och Karol!" pol. od lat 15 godz. 18.45
31.8. — j.w.
POKÓJ — „Wielka podróż Bolka i Lolka" — pol. b.o. godz. 15.30. „Klasztor Shaolin" — Hongkong.-chińs. od lat 15 godz. 17.30 19.30
31.8. Bajki — „O słoniku Trąbiku" godz. 14.30; dalej j.w.
ROMA — „Skorumpowani" — fr od lat 15 godz. 10, 14.30, 17, 19.30. „Zamieniona królewna" — NRD b.o. godz 12.15
31.8. — „Tresowany piesek" (2 bajki z Bolkiem i Lolkiem) godz. 10, 11; „Zamieniona królewna" NRD b.o. godz. 12.15; „Skorumpowani" fr. od lat 15 godz. 14.30, 17, 19.30
STOKI — „Porwanie w Tiutiurlistanie" — pol. b.o. godz. 16. „Tootsie" — USA od lat 15 godz. 18.
31.8. — Bajki — „Pyza i Ilcho" godz. 15; dalej jak wyżej
ŚWIT — „Poszukiwacze zaginionej arki" USA od lat 12 godz. 15; „Ucieczka z Nowego Jorku" USA od lat 18 godz. 17.15, 19.15
31.8. — j.w.
TATRY — „Gliniarz z Beverly Hills" USA od lat 15 godz. 15.30, 17.30
31.8. — Bajki — „Poważne zmartwienie" — godz. 14.30; dalej jak wyżej.
REKORD — „Błękitny Grom" — USA od lat 15 godz. 16.15, 18.30
31.8. — „Dopóki bije zegar" radz. godz. 15; „Błękitny Grom" USA godz. 16.45, 19
SOJUSZ — nieczynne
31.8. Bajki — „Kukuryku" — godz. 15; „Akademia Pana Kleksa" cz. II pol. b.o. godz. 16; „Komandosi z Navarony" — ang. od lat 15 godz. 17.30

APTEKI

Mickiewicza 20, Niciarniana 18, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146 Olimpijska 7a, Piotrkowska 67
Pabianice — Armii Czerwonej 7.
Konstantynów — Sadowa 10.
Głowno — Łowicka 33
Aleksandrów — Kościuszki 4.
Zgierz — Sikorskiego 18, Dąbrowskiego 10
Ozorków — Armii Czerwonej 17.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50).
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

31. VIII.

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 68)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 68)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 30 SIERPNIA

PROGRAM I

11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.30 Rodzinne muzykowanie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05 Magazyn muzyczny. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Studio S-13: indywidualne mistrzostwa świata na żużlu w Chorzowie oraz relacje z meczów I ligi piłki nożnej i mistrzostw Europy w lekkiej atletyce ze Stuttgartu. 18.00 „Matysiakowie". 18.30 Studio S-13: indywidualne mistrzostwa świata na żużlu w Chorzowie oraz relacje z meczów I ligi piłki nożnej i mistrzostw Europy w lekkiej atletyce ze Stuttgartu. 19.00 Magazyn informacyjny. 19.25 Studio S-13: indywidualne mistrzostwa świata na żużlu w Chorzowie oraz relacje z meczów I ligi piłki nożnej i mistrzostw Europy w lekkiej atletyce ze Stuttgartu. 19.50 Radio dzieciom. 20.00 Dziennik. 20.15 Kronika sportowa. 20.25 Alkoholizm, alkohol. 20.30 Koncert życzeń. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Tygodnik kulturalny. 21.25 Interpretacje pieśni francuskiej. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Na rockową nutę. 23.00 Wiad. 23.10 Panorama świata. 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Recital Czesława Niemena. 11.30 Tydzień w Stereo. 12.00 Sztafeta orkiestr radiowych. 12.25 Afrykańskie rytmy. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Z cyklu „Okolice kultury" — felieton Jerzego Wilmańskiego (Ł). 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy: Stefania Woytowicz — sopran. 14.00 Przebój za przebojem. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Jack Higgins: „Piekło jest zawsze dzisiaj". 17.05 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 „Gospodarz wieczoru zaprasza" — audycja (Ł). 18.30 Gwiazdozbiór. 19.15 Miniatura literacka. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.10 Wiad. 21.15 Wieczorne refleksje. 21.20 Od ragtime'u do swingu. 21.30—1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.40 „Żołnierz czy poeta" — słuch. 22.10 Studio Stereo zaprasza. 23.00 Jerzy Sulima-Kamiński: „Most królowej Jadwigi". 23.20 Studio Stereo zaprasza.

PROGRAM III

11.00 Nie czytaliście, to posłuchajcie — przegląd tygodników. 11.15 Piosenki na weekend. 11.30 W życiorysach nie znajdziecie. 11.40 Piosenki na weekend. 11.50 I. Iredyński: „Manipulacja". 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Boris Vian: „Jesień w Pekinie". 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Symfonie paryskie. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 „Jedna z konkursowych historii" — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 „Pamiętnik potoczny — sierpień 1886" — aud. 19.30 Dziś w Liście Przebojów. 19.50 I. Iredyński: „Manipulacja". 20.00 Lista Przebojów. 22.05 Informacje sportowe. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko". 23.20 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.00 Wiad. 12.05 Słuchajmy zespołu „Locomotiv". 12.20 Biuro Listów. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie — aud. 13.55 Lektury i refleksje — fel. 14.00 O kulturę słowa — aud. 14.20 Śpiewa Irena Kwiatkowska. 14.30 Popołudnie Reportaży proponuje. 16.10 Z mikrofonem po kraju. 17.00 Wiad. 17.05 Socjologia i życie potoczne. 17.10 Pejzaż polski — aud 17.30 Zapomniane kultury: „Od obrazka do litery" — aud. 18.10 Echa festiwali. 19.00 Portrety Polaków. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki: „Ziemiaństwo polskie 1795—1945". 19.45 Mistrzowie syntezatorów. 20.00 Wieczór ze słuchowiskiem: Marek Twain — „Cnotliwe miasteczko". 21.10 Piosenki — przeboje. 21.30 Fotel w czwartym rzędzie — fel. 21.40 Chwila muzyki. 21.45 Humoreska: Jerome Jerome — „Trzej panowie w łódce, nie licząc psa". 21.55 Wiad.

NIEDZIELA, 31 SIERPNIA

PROGRAM I

11.59 Sygnał czasu. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Piosenki naszych twórców. 13.45 Informacje, rady, propozycje. 14.00 „W Jezioranach" — odc. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Z dziejów kabaretu. 16.30 Relacja z mistrzostw Europy w lekkiej atletyce. 17.00 Dialogi historyczne — aud. 17.15 Muzyka w samochodzie (cz. I). 18.00 Magazyn międzynarodowy 18.20 Muzyka w samochodzie (cz. II). 19.00 Dziennik. 19.10 Koncert na jeden głos. 19.30 Radio dzieciom: „Żabie historie" — aud. 20.00 Wiad. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Przy muzyce o sporcie. — Relacja z mistrzostw Europy w lekkiej atletyce. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty. 21.05 21.40 W. A. Mozart: „Serenada G-dur". Opera przy Marszałkowskiej — aud. 21.55 Radio Artel przedstawia. 22.00 Teatr Polskiego Radia — „Nie samą miłością" — słuch. 22.54 Chwila muzyki. 23.00 Wiad. 23.20 Jazz dla wszystkich — aud.

PROGRAM II

9.00 „Stereo dla fonoamatorów" — Mike Oldfield „Five Miles Out" oprac. Anna Kolasa (Ł). 9.45 Niedzielny Program Literacki w opracowaniu G. Papier. (Ł). 10.50 Tydzień (Ł). 11.00 Przeboje klasyków. 12.00 Zanim trafią na listy przebojów. 13.00 Wiad. 13.05 Tajemnica polskiego jeźdźca — kulisy największej afery szpiegowskiej w latach trzydziestych. 14.00 Śpiewaj razem z nami. 14.15 Jazzowe ballady. 15.00 Recital chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.00 Wiad. 17.05 Zakłócenia odbioru — aud. 18.00 Wieczór z płytą kompaktową — cz. I. 21.00 Wiad. 21.05 Wiadomości sportowe. (Ł). 21.20 Wieczór z płytą kompaktową.

PROGRAM III

11.00 Pod dachami Paryża — aud. 11.30 „Życie tragiczne — Maria Komornicka" — cz. I — aud. 12.00 Recital Konstantego Andrzeja Kulki. 12.50 Bliskie spotkania. 13.00 Serwis Trójki. 13.05 Niech gra muzyka — aud. 14.00 Prywatnie u Olgi Siemaszko — aud. 14.15 „Uczeń noc" — nowa płyta. 15.00 Przegląd wydarzeń tygodnia. 15.30 Odkurzone przeboje — aud. 15.50 Bliskie spotkania — „Muzeum Kinematografii". 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania — aud. 17.00 „Pomyślmy jeszcze raz" — aud. 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe — aud. 18.00 „Gdzie są nasze konie" — słuch. 18.30 Muzyka. 19.00 Serwis Trójki. 19.05 Baw się razem z nami. 21.00 „Wrzesień 1939". 21.20 Prix Musical de Radio Brno '85 — „...piękno odradzało się z popiołów..." — aud. 22.10 Puls jazzu — aud. 22.50 Rozmyślania przed północą. 23.00 Jam session w Trójce. 23.50 Philip Roth — „Kompleks Porney'a".

PROGRAM IV

9.00 Transmisja mszy rzymskokatolickiej. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej — opr. 12.00 Wiad. 12.05 Muzyczne penetracje — aud. 12.30 Wyprawy Czwórki. 13.30 „Góralski taniec Europy" — cz. II aud. 13.45 Krajobrazy historyczne. 14.15 Monografie — Ryszard Marek Groński — aud. 14.45 O twórczości dla dzieci — „Przygody... przygody" — aud. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży — A. Bohdaj „Wakacje z duchami" — cz. II. 16.00 Quiz popularnonaukowy. 17.00 Wiad. 17.05 „Ci niezrównani" — aud. 17.45 Refleksje uczonych. 17.50 Eugene Ysaye: V Sonata C-dur na skrzypce solo. 18.00 Karol Berth — Teolog czasów ekumenizmu — aud. 18.42 Utwory na klawesyn. 19.00 Alfa i Omega — mag. popularnonaukowy — aud. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki — „Ziemiaństwo polskie 1795—1945". 19.45 Piosenki starej Warszawy — aud. 20.15 Wieczór muzyki i myśli. 21.35 Refleksje i rezonanse muzyczne — aud. 22.25 Magazyn Publicystyki Kulturalnej — aud. 23.10 Muzykoterapia — aud. 23.35 Rozmowy intymne — aud. 23.55 Wiad.

Palec palcowi nierówny

Na początku sierpnia wszystkie brytyjskie środki przekazu relacjonowały obszernie o pobycie premier Margaret Thatcher w szpitalu, gdzie poddała się ona operacji prawej ręki w związku z postępującym przykurczem małego palca. Pani premier była operowana w prywatnej klinice im. króla Edwarda, w której leczą się głównie brytyjscy oficerowie. Zabieg przeprowadzono bez komplikacji i po paru dniach pacjentka, która już w kilka godzin później poprosiła o dokumenty rządowe, powróciła do normalnych zajęć.

Prasa brytyjska życząc rychłego wyzdrowienia pani Thatcher z pewnym przekąsem odnotowała fakt, iż na miejsce operacji wybrany został szpital prywatny pytając czy oznaczało to brak zaufania do bardzo krytykowanej ostatnio uspołecznionej służby zdrowia. Pewne światło na tę sprawę rzuca informacja podana 22 bm. przez dziennik „Daily Mirror". Ujawnia on, że cierpiący na podobne schorzenie — które może uniemożliwić władanie ręką — mieszkaniec Essex oczekuje na operację w państwowym szpitalu w Londynie już siódmy rok. Gdy zapisywano go na listę oczekujących, wyprzedzały go 294 osoby. Chirurg ortopeda szpitala londyńskiego jest świadom tego, że lista ta wydłuża się z miesiąca na miesiąc, ale z braku funduszy może przeprowadzać jedynie 4 operacje tygodniowo. Dziennik wyraża obawę, iż pacjent może w ogóle nie doczekać.

Gorąca herbata niebezpieczna

Picie bardzo gorącej herbaty, lub innego napoju o wysokiej temperaturze, sprzyja tworzeniu się wrzodów żołądka — do takiego wniosku doszedł zespół brytyjskich chirurgów ze szpitala w Manchesterze.

Większość pacjentów cierpiących na chorobę wrzodową lubi pić kawę i herbatę o temperaturze przekraczającej 70 stopni C.

Premier Indii i jego małżonka zapisali swe oczy ociemniałym

Premier Indii Rajiv Gandhi i jego żona Sonia wyrazili pragnienie, by po ich śmierci ich oczy zostały przekazane narodowemu bankowi ocznemu.

Tym pięknym, wysoce humanitarnym gestem otworzyli mającą trwać tydzień kampanię na rzecz banku i 9 milionów ociemniałych Hindusów, z których 20 proc. oczekuje na operację przeszczepienia rogówki.

Od momentu utworzenia indyjskiego narodowego banku ocznego w 1964 r. ponad 18 tys. osób zapisało oczy tej instytucji.

Jak reklamować „Concorde"

Brytyjskie linie lotnicze — British Airways pragnąc zwiększyć frekwencję na pokładach swoich samolotów podjęły niecodzienną kampanię reklamową. Od 1 września każdy z pasażerów BA lecący na trasie międzynarodowej będzie mógł wziąć udział w konkursie, w którym główną nagrodą jest udostępnienie zwycięzcy — wraz z 90 wskazanymi przezeń przyjaciółmi — naddźwiękowego samolotu pasażerskiego „Concorde" na trwającą jeden dzień wycieczkę, która może przenieść wybrańców losu na odległość odpowiadającą 3 godzinom lotu. Trzeba w tym celu zaznaczyć na mapie, w jakim punkcie świata samolot ten, używany również przez te linie do regularnych lotów liniowych, znajdzie się w określonym dniu i godzinie. Za zwycięzcę zostanie uznany ten, kto wyznaczy pozycję z największą dokładnością. Formularze konkursu można otrzymać w biurach podróży, przedstawicielstwach BA oraz... na pokładach samolotów British Airways.

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

PANI (gotowanie — 4-osobowa rodzina) — potrzebna. 55-19-13 po 17. 25270 g E
MZ-ETZ 150 — sprzedam. 52-92-96. 25234 g E
TELENAPRAWY. 86-87-49. Bielawy. 25186 g E
„COMMODORE 128D" — sprzedam. 51-21-25. 25187 g E
SUSZARNIĘ do drewna — sprzedam. 32-08-36. 25239 g E
„FIATA 126p" (1985) — sprzedam. Tel. 16-47-57 wewn. Dobra 94. 25208 g E
BUKIECIARKĘ z praktyką na pół etatu — zatrudnię. Przybyszewskiego 191 (84-48-05). 25183 g E
TARCICĘ 50 sosnę na stolarkę — kupię. 57-35-53. 25231 g E
OVERLOCK „Textima" — sprzedam. Kuśnierkę — kupię. 16-48-82. 25210 g E
NABIJANIE nap, szycie na overlocku. Zygan. 52-24-50. 25185 g E
PIEC gazowy c.o. — sprzedam. 51-38-54. 25211 g E
CEMENT — kupię. 14-10-59. 25238 g E
SZWACZKĘ (kurtki) — zatrudnię. 86-37-53. 25233 g E
„FIATA 126p" (1980) — sprzedam. Tel. 48-32-56. 25214 g E
DOM piętrowy, gospodarczy, siła Koluszki, Staszica 7 — sprzedam. 13-12-55. 25214 g E
MURARZA, dekarza, malarza — zatrudnię. 86-11-49, po 20. 25092 g E
POSZUKUJĘ suchego pomieszczenia, nadającego się na magazyn Śródmieście. 86-85-25. Oferty 5478 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5. E
MEBLE — sprzedam. 84-21-77. 5477 g E
SPRZEDAM „Fiata 132" — 1900 (1974). Tel. 86-85-46 (16—20). 5460 g E
PLAC na cmentarzu Doły sprzedam. Gagarina 22/25 (16—20). 5462 g E
BOAZERIA — rachunki. Niniewski, 57-25-64 po 18. 5463 g E
POSZUKUJĘ M-3 — płatne z góry. 36-79-28. 5464 g E
PAWILON na Górniaku — sprzedam. 86-26-85 (20—22). 5465 g E
OSOBĘ biegle szyjącą kurtki skórzane zatrudnię. 84-51-96. 5463 g
M-3 sprzedam. Tel. 16-28-45. 5443 g E
COMMODORE plus 4 — tanio sprzedam. 32-46-29. 5446 g E
PRZYCZEPĘ campingową, nową — sprzedam. 51-52-66. 5447 g E
ZATRUDNIĘ murarzy i ślusarzy emerytów i rencistów. 86-19-01 po 20. 5449 g E
TELEFON bezprzewodowy — sprzedam. Zatrudnię sprzedawczynię do cukierni. 43-60-03 po 18. 5453 g E
DZIAŁKĘ uzbrojoną — Górna — sprzedam. 87-03-38. 5456 g E
POMOCY do opieki nad starszą osobą w Pabianicach — poszukuję pilnie. 15-37-02 5472 g E

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 sierpnia 1986 roku zmarł po ciężkiej chorobie Mąż, Ojciec, Dziadek

Ś. † P.

WŁADYSŁAW KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 września 1986 roku o godz. 15 na cmentarzu rzym.-kat. Kurczaki.
Pozostaje pogrążona w bólu

ŻONA z DZIEĆMI

W dniu 27 sierpnia 1986 roku zmarła w wieku 22 lat

Ś. † P.

IRENA BORCZYK

z domu BOBIŃSKA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 września br. (poniedziałek) o godz. 14.30 na cmentarzu św. Wojciecha, ul. Kurczaki, o czym powiadamia

RODZINA

W dniu 28 sierpnia 1986 roku zmarł w wieku 66 lat, nasz najukochańszy Mąż, Tatuś, Dziadek i Teść

Ś. † P.

ADAM SKONIECZNY

były więzień Pawiaka i Stutthoffu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 września br. (poniedziałek) o godzinie 14.30 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku:

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUCZKI I WNUCZEK.

Msza żałobna za duszę Zmarłego odbędzie się 1 września br. o godzinie 7.30 w kościele św. Antoniego. (Żubardź).

Dnia 26 sierpnia 1986 roku zmarł w wieku lat 78, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek

Ś. † P.

JAN DUMIŃCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 sierpnia br. (sobota) o godz. 13 na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej 156, o czym zawiadamiają:

ŻONA, CÓRKA I WNUK z RODZINĄ

Prosimy o niekładzenie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 26 sierpnia 1986 roku zmarł, przeżywszy lat 71

Ś. † P.

FRANCISZEK KRALISZ

MISTRZ FRYZJERSKI,
Żołnierz Września i Armii Krajowej.

Pogrzeb odbędzie się 1 września 1986 roku (poniedziałek) o godzinie 13.30 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego św. Antoniego w Łodzi, ul. Solec (na Mani).

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA.

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź, skr. poczt. 89 Telefony: centrala 32 93 00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda. 36-45-35; zastępcy redaktora naczelnego: 34-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75 Sprawy miasta: 33-41-10; 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32; 33-10-33; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95, do łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch".

na ekranie

sobota

30 SIERPNIA

PROGRAM I

8.30 Tydzień na działce
9.00 Kino teleferii „Domek na oreli" — „Wyścig"
9.45 „Mongolia" — prog publ.
10.30 DT — wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
12.10 W świecie ciszy
12.40 Magazyn wędkarski
13.00 Za kierownicą
13.30 Galeria 37 milionów
14.00 Z Polski rodem — magazyn polonijny
14.30 Zdrowie — wojskowy mag. publ
15.00 DT — wiadomości
15.05 Antologia dramatu powszechnego — Artur Schnitzler „Literatura"
16.10 Telewizyjny Klub Młodych „Promocje"
16.40 Studio sport — transmisja z mistrzostw świata w jeździe na torze
w przerwie ok.
17.30 Losowanie Dużego Lotka
19.00 Dobranoc „Nowe przygody Bolka i Lolka"
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik
20.00 „Zamienie mieszkanie" — komedia obyczajowa prod. kubańskiej
21.30 Czas — magazyn publ.
22.00 Siedem dni na świecie
22.10 DT — wiadomości
22.20 Studio sport — mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce
23.20 Kino nocne — „Idzie morderca" — francuski film krym

PROGRAM II

16.30 Komedie 7 stolic „Inspekcja pana Anatola" — film prod pol.
18.00 Rzeźbiarze wyobraźni — spotkanie z Magdaleną Abakanowicz
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 Na bezdrożach Amazonii (4)
19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
20.00 Motocrossowe zawody o puchar TV
20.30 Wszystko o lotni
21.00 Góralskie tańce
21.30 Tydzień w polityce
21.40 „Moje szalone życie — legenda Errola Flynna" (2) — film prod USA
22.40 Studio Hi-Fi — Hanne Boel
23.10 Wieczorne wiadomości

niedziela

31 SIERPNIA

PROGRAM I

7.50 Po gospodarsku
8.15 Tydzień — magazyn
9.00 Kino teleferii „Koniec wakacji" — polski film fab.
10.30 DT — wiadomości
10.35 S.O.S z gór, lasów i łąk
11.25 „Zawód oficer śledczy" (4) — radziecki serial filmowy
12.30 Muzyczny portret — Stefania Toczyska
13.10 Siedem anten
13.55 Kraj za miastem — Szamotulska ziemia
14.20 Wszystko albo nic (1)
15.00 DT — wiadomości
15.05 Telewizyjny film dokumentalny „Pasja pana Bardeckiego"
15.25 Wszystko albo nic (2)
16.00 Studio sport — transmisja z mistrzostw Europy w lekkiej atletyce
17.55 Wrześniowe wspomnienia — prog. dok.
18.20 Antena
18.00 Wieczorynka „Przygody Colargola"
19.30 Dziennik
20.00 „Powrót do Edenu" (18) — australijski serial filmowy
20.50 Pegaz
21.40 Głodujący Sudan — prog. publ.
22.10 Sportowa niedziela
22.45 W letnim nastroju — prog. rozrywkowy (Ł)
23.45 DT — wiadomości

PROGRAM II

16.30 Film dla niesłyszących „Powrót do Edenu" (18)
16.10 Krótkofalowcy — wojskowy program publ.
16.45 Jutro poniedziałek
17.15 Sopot zza kulis
18.15 Wzdłuż Odry — Szczecin
18.45 Teatr w drodze — rep.
19.00 Wystąpienie sekretarza Komitetu Ludowego Biura Libijskiej Arabskiej Dżamahiryi Ludowo-Socjalistycznej
19.05 Drewniane koło Stanisława Idaczyka — rep.
19.30 Dziennik
20.00 Studio sport
21.00 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko"
21.45 Wielkie filmy małego ekranu „Kolumbowie" (5-ostatni) — „Śmierć po raz drugi" — serial TP
22.40 Słynne dzieła, słynni wykonawcy — Krystian Zimerman gra Koncert e-moll Chopina
23.25 Wielki mecz: Karpow — Kasparow
23.40 Wieczorne wiadomości
23.45 Anegdoty teatralne Igora Śmiałowskiego

poniedziałek

1 WRZEŚNIA

PROGRAM I

16.20 DT — wiadomości
16.25 Dla dzieci: „Zwierzyniec"
16.55 Kino „Zwierzyńca" „Przyjaciele zielonej doliny" (1) — serial produkcji czechosłowackiej
17.15 Teleexpress
17.30 Echa stadionów
18.00 „Dolina Topoli" (39) — francuski serial filmowy
18.30 Spotkanie z pisarzem — Stanisławem Kowalewskim
19.00 Dobranoc „Ja ci jeszcze pokażę"
19.10 Wystąpienie ministra oświaty i wychowania dr J. Michałowskiej-Gumowskiej
19.30 Dziennik
20.00 „Reduty września" — film dokumentalny produkcji polskiej
21.25 Żniwa 86
21.35 DT — komentarze
21.55 Rozmowa na telefon
21.15 Telewizyjny film dokumentalny „Okiem ukrytym"
22.55 DT — wiadomości

PROGRAM II

16.55 Śpiewnik domowy
17.15 Ziemia przeznaczenia — reportaż filmowy
18.00 Wiadomości — dla niesłyszących (Ł)
18.30 Polska pieśń żołnierska — Virtuti militari (Ł)
19.30 Dziennik
20.00 Kalendarz historyczny
20.15 Koncert Vladimira Horowitza
22.05 Wieczorne wiadomości
22.15 „Czarne chmury" (9) — „Zaręczyny" — serial filmowy produkcji polskiej

wtorek

2 WRZEŚNIA

PROGRAM I

9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Zaginął bez śladu" (6) — serial prod ang
11.00 Z myślą o zimie
11.25 Prawo na co dzień
11.30 Na bezdrożach Amazonii (5)
16.20 DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Akademia muzyczna"
16.50 Dla dzieci: „Cojak" — teleturniej
17.15 Teleexpress
17.30 Telewizyjny Informator Wydawniczy
17.45 Plusy i minusy — program publ.
18.20 „Dolina Topoli" (30) — (40) — francuski serial filmowy
18.50 Wystąpienie ambasadora Socjalistycznej Republiki Wietnamu
19.00 Dobranoc „Dwa kosy i kurek z ratuszowej wieży"
19.10 Klinika zdrowego człowieka
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.30 „Zaginął bez śladu" (6) — angielski serial obyczajowy
21.20 DT — komentarze
21.40 Wieczór z X muzą
22.40 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.30 Pół godziny dla rodziny — Bliżej prawa
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 „Nieznana historia ropy naftowej" (1) — francuski serial dok
19.20 Piosenkarz tygodnia
19.30 Dziennik
Masztalerze — rep.
20.30 Libijska panorama — progr. dok
21.30 Panorama kina radzieckiego „Zwyczajny faszyzm"
23.45 Wieczorne wiadomości

środa

3 WRZEŚNIA

PROGRAM I

9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany — „Obcy w domu"
11.25 Przyjemne z pożytecznym
11.50 O grzeczności po polsku.
12.00 Encyklopedia tatrzańska
16.20 DT — wiadomości
16.25 Krąg — mag. harcerzy
16.50 Dla dzieci: „Tik-Tak"
17.15 Teleexpress
17.30 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
17.50 Rozmyślania o przyszłości — film dok.
18.30 „Dolina Topoli" (41) — franc. serial filmowy
19.00 Dobranoc — „Zaczarowany ołówek"
19.10 „Archiwum XX wieku — „Młodzież powojennego świata" (1)
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Obcy w domu" — polski film telewizyjny.
21.30 Żniwa '86
21.40 DT — komentarze
22.05 „Kronika płonącej Warszawy" — pr. dok.
22.30 Letnie wieczory muzyczne (Ł)
23.05 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.30 Pół godziny dla rodziny — Poradnik kliniki zdrowego człowieka
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Kto to powiedział — teleturniej
19.00 Przeboje Dwójki
19.30 Dziennik
20.00 Dookoła świata — „W Senegalu i w Togo"
20.45 Zgodnie z moim sumieniem
21.35 Studio sport
22.35 Program na dobranoc
22.45 Wieczorne wiadomości
22.55 Relacja z festiwalu Wratislavia Cantans '86

czwartek

4 WRZEŚNIA

PROGRAM I

9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany — „Mały pitaval wielkiego miasta"
11.05 Szkoła dla rodziców
11.20 Wakacyjna apteczka
11.30 Historia najbliższa — „Polski wrzesień"
16.20 DT — wiadomości
16.25 „Adres Polska" (1) — „Matura z pejzażu" serial dok.
16.50 „Był sobie kosmos — serial animowany prod. franc.
17.15 Teleexpress
17.30 Patrol — wojskowy magazyn public.
18.00 „Dolina Topoli" (42) — franc. serial filmowy
18.30 Sonda
19.00 Dobranoc — „Fred — postrach kotów"
19.10 Encyklopedia kultury polskiej" (1) — „Złoty wiek"
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Mały pitaval wielkiego miasta" — „Dekorator" — serial prod. czech.
21.10 DT — komentarze
21.30 Interstudio
22.10 Baw mnie, czyli rzecz o kształtowaniu gustów — pr. rozrywkowy
23.00 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.30 Pół godziny dla rodziny — „Joanna wychodzi za mąż"
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 „A mnie nie idzie" — anatomia klubu piłkarskiej pierwszej ligi"
19.30 Dziennik
20.00 Morze w Rybienku leśnym — rep.
20.15 „Variete variete" — pr. rozrywkowy TV RFN
20.40 Życie muzyczne — XXI Festiwal im. H. Wieniawskiego w Szczawnie Zdroju
21.10 Kino studyjne Dwójki — „Kabaret"
23.15 Wieczorne wiadomości

piątek

5 WRZEŚNIA

PROGRAM I

9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany — „List do redakcji" (4)
11.30 Magazyn Domatora — Tacy jak my
15.30 W szkole i w domu
15.50 NURT — studium ekologii
16.20 DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów. Muzyka naszych przyjaciół
16.50 Piątek z Pankracym
17.15 Teleexpress
17.30 Bez próby — „Metronom" — mag. muzyczny
18.00 „Dolina Topoli" (43) — francuski serial filmowy
18.30 Gra o milion
19.00 Dobranoc — „Siedem mądrych budzików"
19.10 „Lory — konie i sokoły" — pr. dok.
19.30 Dziennik
20.00 Monitor rządowy
20.30 „List do redakcji" (4) — serial prod. bułg.
21.50 Żniwa '86
22.00 DT — komentarze
22.25 Kontakty
22.55 Klub muzycznych wspomnień
23.25 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.30 Jak uprawiać sport
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 „Muppet show — czyli rewia gwiazd"
18.55 Jarocin 86
19.30 Dziennik
20.00 Galerie świata — „Luwr" — franc. serial dok.
20.30 Miłość jak wino — recital Eleni
21.00 „Wśród bogów i bohaterów" — pr. prof. A. Krawczuka
21.35 Na mnie możesz liczyć
21.50 Liv Ullmann w filmach Ingmara Bergmana — „Persona"
23.15 Rozmowy intymne
23.45 Wieczorne wiadomości

dzienniczek

* TYGODNIK „PERSPEKTYWY" podaje, iż pewien bimbrownik za wyprodukowanie czterech litrów gorzały dostał 60 tys. zł grzywny, tzn. pół litra kosztowało go 7,5 tys. „Perspektywy" pocieszają go: w warszawskich „Delikatesach" pojawił się koniak po 16 tys. zł butelka — i już nie ma po nim śladu.

My mamy jeszcze jedną pociechę. Bimber pewnie zarekwirowali, więc obyło się bez kaca, natomiast koniak — niestety — trzeba było wypić. Z oczywistą szkodą dla organizmu.

● *SPECJALIŚCI japońscy i amerykańscy pracują nad skonstruowaniem aparatu telefonicznego, który umożliwi porozumiewanie się osób mówiących różnymi językami. Aparat ma zostać wyposażony w urządzenie automatycznie dokonujące przekładu.*

* CO WÓDKA ROBI Z CZŁOWIEKA — świadczy przykład 41-letniego Józefa L. z woj. katowickiego, który będąc na wczasach w Międzywodziu, urżnął się w miejscowej knajpie, po czym zastakował posterunek MO: zerwał tablicę na ścianie budynku, wytłukł szyby, a jednego z milicjantów pobił tak dotkliwie, iż musiano odwieźć go do szpitala. Pijanego agresora aresztowano.

● *W FILADELFII podróżujący którzy pragną aby na lotnisku lub dworcu kolei żegnano ich pocałunkami i uściskami, mogą zamówić sobie usługi pewnej damy. Za odpowiednią opłatą odgrywa ona rolę kochającej krewnej lub przyjaciółki żegnającej odjeżdżającego. Jeśli scena pożegnania ma zostać dodatkowo oblana łzami — opłata jest dwukrotnie wyższa.*

* W RAMACH podnoszenia na wyższy poziom swoich usług, PKP przemianowały pociąg pośpieszny „Nida" z Warszawy do Kielc na ekspres. Jaka z tego korzyść? Co do pasażerów, ponieśli oni raczej stratę (ekspres jedzie o pięć minut dłużej niż „pośpiech"), co zaś do kolei — może ona cieszyć się wyraźnym sukcesem operacji z nazwą: za bilet na ekspres płaci się o dziewięćdziesiąt złotych więcej. Rachunek jest prosty! — jak mówią w telewizji.

● *SĘDZIA w Bonn miał za zadanie rozstrzygnąć do kogo należy papuga „Koko". Przed trzema laty uciekła ona od swojej właścicielki i od tego czasu przebywała w domu kobiety mieszkającej w sąsiedztwie. Nowa właścicielka oświadczyła przed sądem, że papugę ma „od urodzenia". Dla rozstrzygnięcia sporu sędzia postanowił „przesłuchać" ptaka i w związku z tym zadał pytanie: jak się nazywasz? Papuga odpowiedziała: „Koko". Uznano iż jest to wystarczający dowód aby oddać ją prawowitej właścicielce.*

— No, widzicie chłopcy, jesteście na wolności...

figur na figur

Od razu uprzedzamy: dzisiejsze zadanie jest niełatwe. Radzimy popracować nad nim bez pośpiechu, rozpatrzyć wszystkie szanse wygrania kontraktu, a ten kontrakt to szlemik kierowy grany z ręki S po ataku W siódemką atutową. Na razie nie patrzcie na diagram drugi, gdzie pokazane są również karty obrońców. Jeśli uporacie się z tym problemem grając „w ciemno", satysfakcja będzie większa. Powodzenia!

♠ 9542 ♥ KW1093 ♦ A5 ♣ A6

N / W E / S

♠ AD6 ♥ AD82 ♦ K8 ♣ KD53

A więc tak: S zabija kiera i ściąga raz jeszcze. Obrońcy dodają — mieli po dwa. Przeciętny gracz będzie teraz szukał możliwości wygrania gry w udanym impasie pikowym; jeśli znajdzie króla pik u gracza na pozycji E — zabierze łącznie dwanaście lew. Jednak impas, to tylko 50 proc. szans. Bardziej zaawansowany brydżysta po dwóch lewach atutowych zgra asa i króla karo, potem trzy górne trefle, czwartego trefla przebije na stole, wyjdzie dziewiątką pik i jeśli E nie przebije jej dziesiątką lub waletem — przepuści, kładąc z ręki szóstkę. Gdy W zabije dziewiątkę — będzie musiał wyjść w pika do wideł u S, lub też zagrać w karo pod podwójny renons. Jedno i drugie zapewni rozgrywającemu sukces. Byłoby idealnie, gdyby W miał w pikach waleta z dziesiątką — w takim układzie nie jest już ważne, gdzie znajduje się król. Jeśli jednak dziesiątkę lub waleta ma E i położy tę kartę na dziewiątkę — rozpatrywany tu plan nie powiedzie się. Dlatego lepszy wydaje się inny plan: po zgraniu dwóch kierów i dwóch kar ściągamy trzy trefle (na trzeciego należy zrzucić ze stołu pika), po czym wychodzimy z ręki w ostatniego trefla i jeśli starszego trefla ma W a nie E — oddajemy mu tę lewę, zrzucając ze stołu drugiego już pika. Teraz W musi zagrać albo w piki do asa i damy, albo w karo, co rozgrywającemu pozwoli pozbyć się na stole przedostatniego pika. W takim wypadku będzie można przebić na stole dwa piki i swoja gra. Jeśli jednak czwartego trefla ma E, to też jeszcze nie przegraliśmy. Po przebiciu go na stole trzeba zagrać dziewiątkę pik. Gdy E położy dziesiątkę lub waleta, nie należy ryzykować impasu, lecz zabić asem, a następnie wejść na stół kierem i znowu zagrać stamtąd pika. Jeśli E nie weźmie lewy królem — z ręki dama. Weźmie ona lewę, jeśli król będzie u gracza E. Jeśli król pik będzie u gracza W, to mamy jeszcze szansę, że będzie on drugi, a to oznacza że po wzięciu lewy W będzie musiał zagrać pod podwójny renons, co zapewni nam wzięcie dwunastu lew.

A teraz zobaczcie, jak leżały wszystkie karty. Przekonacie się, że wygraną zapewniała wyłącznie mistrzowska rozgrywka.

♠ 9542 ♥ KW1093 ♦ A5 ♣ A6

♠ K7 ♥ 75 ♦ 976432 ♣ 842

N / W E / S

♠ W1083 ♥ 64 ♦ DW10 ♣ W1097

♠ AD6 ♥ AD82 ♦ K8 ♣ KD53

KRÓL KIER

Krzyżówka

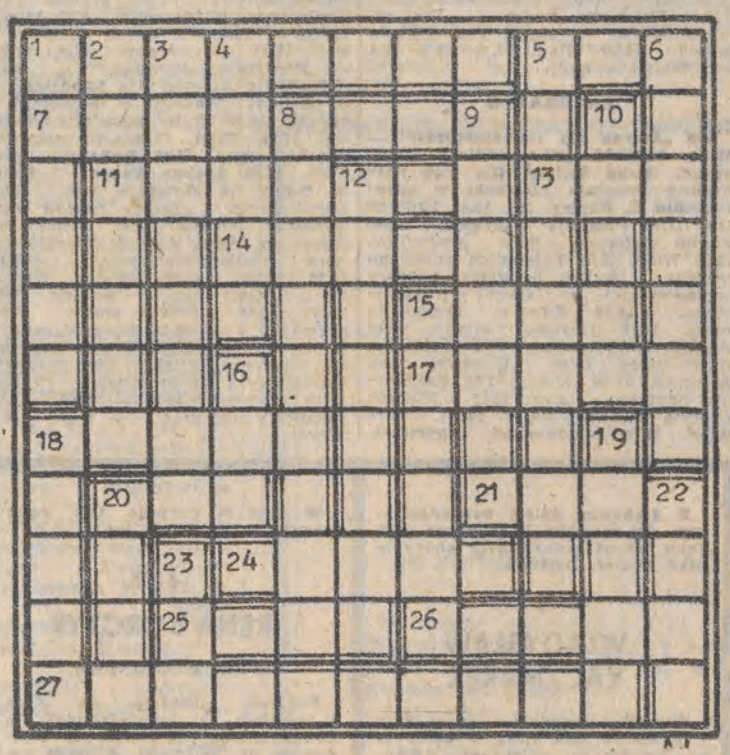

Poziomo: 1. W polityce połączenie trzech autonomicznych równoprawnych państw w jedną całość pod berłem wspólnego monarchy, 5 Przed pierwszą kwadrą, 7. Organizacja sportowa pilotów, skoczków spadochronowych i modelarzy lotniczych, 11 Z rzędu kaczek, 13. Budynek mieszkalny, 14. Stan snu hipnotycznego, 15. Wierzchołek, szpic, 17. Wypływa z Gór Stanowych (ZSRR), 18. Konieczny do niej tytoń, 20. Oprawca z toporem, 21. Solny lub siarkowy, 24. Lodowy sport, 25. Reprezentacyjna sala wykładowa wyższej uczelni, 26. Inwalidzka lub starcza, 27. Podnosi ciśnienie krwi.

Pionowo: 1. Wykaz, rejestr, 2. Realizujesz ją w aptece, 3. Gniew, rozdrażnienie, 4. Najsilniejsza tętnica układu krwionośnego, 5. Jedna z dwu głównych części składowych formacji społeczno-ekonomicznej, 6. Zamiana form wartości z towarowych na pieniężne i odwrotnie, 8. Działa podobnie jak kardiamid (korazol), 9. Rodzaj kaptura z końcami wiązanymi pod brodą, 10. Musical J. Kandera, 12. Naddatek, 15. Były prezydent USA, 16. Część sztuki scenicznej 18. Broń myśliwska, 19. Przepływa przez Sieradz, 20. Wszelka broń sieczna, 22. Śródlądowy zbiornik wód powierzchniowych, 23. Członek brytyjskiej Izby Lordów.

Oprac. J. KAŁUŻKA

Do rozlosowania: nagrody książkowe.

ZNAKI ZODIAKU

PANNA (23.VIII.—22.IX.) — Nie poddawaj się biegowi wydarzeń, gdyż możesz ponieść fiasko. Więcej zainteresowania dla spraw, które mogą zadecydować o Twej dalszej karierze życiowej. Znaki, z którymi musisz się liczyć: Rak i Strzelec.

WAGA (23.IX.—23.X.) — We wszystkich podjętych ostatnio działaniach możesz liczyć na powodzenie. Napotkane przeszkody będą łatwe do pokonania. Pozornymi kłopotami nie warto się przejmować.

SKORPION (24.X.—22.XI) — Nie psuj korzystnych układów. Twój upór jest nie na miejscu. Planowana podróż nie sprawi Ci przyjemności, a tylko dostarczy sporo zmartwień.

STRZELEC (23.XI.—22.XII.) — Kilka spotkań i zebrań, w których niestety będziesz musiał wziąć udział. W domu parę spraw nie cierpiących zwłoki. Dopływ gotówki, ale niedużej.

KOZIOROŻEC (23.XII.—20.I.) — Im więcej pracy tym lepsze będziesz miał samopoczucie. Bo też wszystko będzie się układało po Twojej myśli. Znaki przyjazne: Panna i Baran.

WODNIK (21.I.—20.II.) — Jesteś w dobrej formie. Tylko tak dalej, a sukces murowany. Nic nie wskazuje na zmianę sytuacji w sprawach uczuciowych.

RYBY (21.II.—20.III.) — Bądź bardziej opanowany w wyrażaniu swych opinii. Zaprzepaszczasz swoje szanse. Spróbuj szczęścia w grze. Być może jest ono bardzo blisko.

BARAN (21.III.—20.IV.) — Nie czas na roztrząsanie przeszłości. Odrzuć wszystko co przeszkadza w pracy. I do dzieła. Sukces w zasięgu ręki. Rozpoczyna się bardzo ciekawy okres w Twoim życiu.

BYK (21.IV.—21.V.) — Na pewno dasz sobie radę. Nie cofaj się przed wyimaginowanymi trudnościami. Musisz nauczyć się doceniać małe przyjemności i osiągnięcia.

BLIŹNIĘTA (22.V.—21.VI.) — Konieczny Ci jest dłuższy odpoczynek i oderwanie się od codziennych spraw. Nie zapominaj o załatwieniu formalności, które, być może, przyczynią się do wzbogacenia Twej kiesy.

RAK (22.VI.—22.VII) — Zmień tryb życia. Poczujesz się lepiej. Zbyt dużą wagę przywiązujesz do spraw, na które i tak nie masz wielkiego wpływu. Twoja nadwrażliwość przeszkadza Ci w podejmowaniu decyzji.

LEW (23.VII.—22 VIII.) — Wyciągnij wnioski z ostatnich niepowodzeń. Szanse na sukces są duże. I to nie tylko w sferze materialnej. Możesz liczyć na Ryby i Barana.